

# Depesza uczestników akademii do Prezydenta R. P. Bolesława Bierut z okazji Dnia Wojska Polskiego

PREZYDENT RZECZYPO-  
SPOLITEJ POLSKIEJ  
BOLESŁAW BIERUT  
WARSZAWA - BELWEDER

Uczestnicy uroczystej a-  
kademii poświęconej Dniu  
Wojska Polskiego, robot-  
nicy, przedstawiciele inte-  
ligencji pracującej, żołnie-  
rze Ludowego Wojska Pol-  
skiego, ucząca się mło-  
dzie, ślą Wam, nieustras-  
nemu budowniczemu Pol-  
ski Ludowej, wielkiemu  
bojownikowi o pokój —  
wyraży głębokiej czci i  
oddania.

Pod Waszą ojcowską o-  
pleką rosło i krzepło Lu-  
dowe Wojsko Polskie, któ-  
rego ósmą rocznicę obcho-  
dzimy dziś uroczystie.

Partia nasza i Wy oso-  
biście, Towarzyszu Pre-  
zydencie, uczycie żołnierzy  
Wojska Polskiego i cały  
naród walernej służby i o-  
fiarnej pracy dla dobra  
Polski Ludowej, w obro-  
nie pokoju, któremu zagra-  
ża amerykański imperia-  
lizm.

Pod przewodnictwem Pol-  
skiej Zjednoczonej Partii Robot-  
niczej, pod Waszym osobi-  
stym kierownictwem na-  
ród polski buduje swą ple-  
kną Ojczyznę, przewyż-  
szając wszystkie przeszkody  
i trudności.

Na straży pokojowej pra-  
cy narodu polskiego stoi  
Wojsko Polskie, werna i  
czujna straż naszej nie-

podległości i naszych gra-  
nic na Odrze i Nysie.

Pod Waszym najwyż-  
szym zwierzchnictwem  
Wojsko Polskie, dowodzo-  
ne przez Marszałka Polski  
Konstantego Rokossowskie-  
go, nieustannie podnosi  
swą zdolność bojową.

W dniu Wojska Polskie-  
go zapewniamy Was, że  
nie ustaniemy w pracy, w  
trudzie szkoleniowym i  
walernej służbie w imię po-  
kojowej pracy i szczęścia  
naszej ukochanej Ojczy-  
zny, Polski Ludowej.

U boku bohaterskich na-  
rodów Związku Radziec-  
kiego, razem ze wszystki-  
mi bojownikami postępu  
na świecie, którym prze-  
wodzi Włókno Stalina, pra-  
cować i walczyć będziemy  
o pokój, realizując plan  
6-letni, budując fundamen-  
ty socjalizmu w Polsce.

Niech żyje i rozkwita  
nasza Ojczyzna — Polska  
Ludowa!

Niech żyje Ludowe Woj-  
sko Polskie, niezłomna  
straż pokoju, niepodległo-  
ści i budownictwa socja-  
listycznego naszej Ojczyzny!

Niech żyje Prezydent  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz obozu  
pokoju i postępowej ludz-  
kości Józef Stalin.

## Wojsko Polskie strzeże pokojowej pracy narodu Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Rozkaz nr. 61/MON

Szeregowcy i maryna-  
rze! Podoficerowie i ofi-  
cerowie! Generałowie i ad-  
mirałowie!

Dzień 12 października,  
rocznicę historycznej bit-  
wy pod Lenino, obchodzimy  
wraz z całym narodem ja-  
ko Dzień Wojska Polskie-  
go.

Zrodzone w ogniu walki  
z hitlerowskim najeźdźcą,  
zahartowane w bojach u  
boku niezwykłej Armii  
Radzieckiej, na wspa-  
niałym szlaku zwycięstw  
od Lenino do Berlina, siły  
zbrojne Polski Ludowej  
nieugięte stoją na straży  
pokojowej, twórczej pra-  
cy narodu polskiego budują-  
cego socjalizm, na straży  
naszych granic na Odrze i  
Nysie, na straży wolności  
i niepodległości naszej Oj-  
czyzny.

## Chłopi wielkopolscy zwiedzają Muzeum Lenina

Aby umożliwić chłopom  
zwiedzenie muzeum Lenina  
w Poroninie, poznanie za-  
bitków Krakowa, Wielicz-  
ki i Zakopanego oraz wiel-  
kiej budowl socjalizmu —  
Nowej Huty, Związek Sa-  
mopomocy Chłopskiej or-  
ganizuje 3-dniową wy-  
cieczkę pociągami tury-  
stycznym. Wycieczka od-  
będzie się w ramach pro-  
gramu Miesiąca Pogłębia-  
nia Przyjaźni Polsko-Ra-  
dzieckiej. Weźmie w niej  
udział 500 wielkopolskich  
chłopów — przodowników  
produkcji, członków spół-  
dzielni produkcyjnych i  
aktywistów ZSCh.

Wycieczka wyjedzie z  
Poznania w dniu 16 bm.,  
a powróci 19 bm. Ponie-  
waż pociąg będzie zradio-  
fonizowany, w czasie po-  
dróży wygłaszane będą od-  
czyty i pogadanki o życiu  
i osiągnięciach narodów  
Związku Radzieckiego.

(14)

# GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY  
TEL  
NIK

Rok VII Wyd. A B

Nr 269 [2367]

Cena 15 gr

Poznań, sobota 13 października 1951 r.

## Siła naszego obozu jest potężną zaporą dla naśladowców Hitlera

Przemówienie generała Naszkowskiego

W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie  
uroczysta akademia, poświęcona Dniu Wojska  
Polskiego, w czasie której szef Głównego Zarzą-  
du Politycznego W. P. wiceminister obrony na-  
rodowej gen. bryg. Marian Naszkowski wygłosił  
przemówienie. Tekst przemówienia podajemy  
w streszczeniu:

Gdy w 8 rocznicę histo-  
rycznej bitwy pod Lenino,  
w 8 rocznicę narodzin Lu-  
dowego Wojska Polskiego  
— rozpoczął wicemin. Nasz-  
kowski — spozieramy  
wstecz na przebytą drogę,  
gdy wspominaliśmy wszyst-  
kie zwycięstwa, odniesio-  
ne zarówno na froncie wal-  
ki z faszyzmem hitlerow-  
skim, jak na froncie poko-  
jowego budownictwa, mo-  
żemy stwierdzić z dumą, że  
obóz polskiej rewolucji  
wykonał testament poleg-  
łych pod Lenino, że Pol-  
ska wolna, silna, z grani-  
cami na Odrze i Nysie, idą-  
ca niezłomie ku światłym  
dniom socjalizmu, Polska,  
o której marzył żołnierz i  
dywizji i partyzant A. L.  
zisała się.

Jednakże droga, którą  
przebyliśmy od owych ja-  
siennych dni 1943 r. —  
podkreślił mówca — i któ-  
rą kroczyliśmy śmiało na-  
przód, nie jest ani łatwa,  
ani usiana różami. Jest to  
droga uporczywej, usta-  
wicznej walki z ciemnymi  
siłami reakcji rodzimej i  
zagranicznej, walki o nie-  
podległość Polski, o jej u-  
trwalenie, o utrwalenie  
struktury demokracji ludowej,  
o jego rozwój ku socja-  
lizmowi — walki, w której  
poważny wkład posiada  
chwała bojowa owiane Lu-  
dowe Wojsko Polskie.

Wojsko Polskie było od  
swego zarania wojskiem  
nowego typu, jakościowo  
odmiennym od starej przed-  
wrześniowej armii pol-  
skiej, armii, która stanowi-  
ła posłuszne narzędzie w  
rękach rządzącej klikki fa-  
szystowskiej.

Zrodzona na ziemi ra-  
dzieckiej i dywizja im. Ta-  
deusza Kościuszki powsta-  
ła w heroicznej atmosfe-  
rze wielkiej wojny narodo-  
wej Związku Radzieckie-  
go, kształtowała swe obli-

## Nędza i wyzysk panuje w Jugosławii

Polityka wojny prowa-  
dzona przez szajkę titow-  
ską i całkowite podporząd-  
kowanie Jugosławii imperia-  
lizmowi amerykańskiemu  
pogłębia i tak już  
straszliwą nędzę i wyzysk  
ludności jugosłowiańskiej.  
Równocześnie rosną zyski  
monopolistów amerykań-  
skich grabiących Jugosła-  
wie. Nie jest to stanie tego  
ukryć nawet prasa burżu-  
azyjna.

Ukazujący się w Mal-  
moie prawniczy dziennik  
szwedzki „Sudsvenska Dag-  
bladet” publikuje artykuł  
swego korespondenta z  
Belgradu który pisze, że  
Jugosłowia znajduje się w  
katastrofalnej sytuacji go-  
spodarczej. W całym kraju  
panuje głód a produkcja  
gwałtownie spada.

cze pod wpływem idolo-  
gicznym wielkiej pa-  
ni - Stalina, pod wpły-  
wem WKP(b), rosła pod  
troskliwą ojcowską opieką  
Towarzysza Stalina. Ko-  
muniści polscy: Hilary  
Minc, Aleksander Za-  
wadzki, Roman Zam-  
browski, Edward Ochab,  
Zygmunt Modzelewski i  
wielu innych, zahartowani  
w KPP-owskiej szkole walki  
klasowej, z oddaniem i en-  
tuzjazmem wykuwali rewo-  
lucyjną świadomość żołnie-  
rów. Uczyli go płomiennej  
miłości ojczyzny, wskazu-  
jąc, że ojczyzna to nie  
gąsienica kapitalistów i ob-  
szarników, lecz lud pracu-  
jący i że jedynie on, pod  
kierownictwem klasy ro-  
botniczej może wywalczyć  
ojczyznę prawdziwie wolną.  
Uczyli naszego żołnie-  
rza głębokiego internacjo-  
nalizmu, który idzie w pa-  
rze z patriotyzmem, miło-  
ścią do naszego klasowego  
sprzymierzeńca, do pań-  
stwa zwycięskiego socja-  
lizmu, do wszystkich sił po-  
stępu na świecie.

Partia nasza nie zmarno-  
wała owoców zwycięstwa  
Armii Radzieckiej, gdyż  
kieruje się w swej walce  
niezawodną busolą mark-  
sizmu - leninizmu, gdyż o-  
piera się o doświadczenia

WKP(b). Naród nasz roz-  
prawimy się raz na zaw-  
sze z pasożytniczą i je-  
go ciele klasą wyzyskiwa-  
czą, przekształcając się w  
nowy naród socjalistyczny,  
nie zejdzie nigdy z obra-  
nej drogi, drogi wiodącej  
do szczęścia i dobrobytu  
(Ciąg dalszy na str. 2)

## Generałowie i oficerowie WP udekorowani medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny“

Dnia 11 bm. w związ-  
ku z Dniem Wojska Pol-  
skiego Minister Obrony  
Narodowej Marszałek Pol-  
ski Konstanty Rokossowski  
udekorował w imieniu Pre-  
zydenta RP Bolesława Bie-  
ruty medalem „Siły Zbroj-  
ne w Służbie Ojczyzny”  
grupe generałów i star-  
szych oficerów Wojska  
Polskiego z szefem sztabu  
generalnego WP wicemi-  
nistrem obrony narodowej  
gen. broni W. Korczysem  
i szefem Głównego Zarzą-  
du generalnego WP wicemi-  
ministrem obrony narodo-  
wej gen. bryg. M. Nasz-  
kowskim na czele.

Dekoracje medalem „Siły  
Zbrojne w Służbie Ojczy-  
zny” generałów, oficerów i  
podoficerów odbyły się  
również w jednostkach  
wojskowych.

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka (3)

## Konfident „S”

Upłynęło znowu kilka  
tygodni, aż pewne-  
go dnia nowy telefon za-  
powiadał wizytę „Stefa-  
na nr 2”. Tym razem gość  
przyszł z konkretną pro-  
pozycją. Chodziło miano-  
wicie o zalegalizowanie o-  
ficyjalnie tego, co na wpół  
legalnie, niewątpliwie z in-  
spiracji tamtejszej H. K.  
Stelle, istniało w postaci  
Związku Walki Czynnej  
we Lwowie, o którym  
gość mój poprzednim ra-  
zem odpowiadał. Według  
projektu „Stefana nr 2”

chodziło o zalegalizowanie  
w Krakowie jakiejś orga-  
nizacji strzeleckiej w któ-  
rej by członkowie „Zwią-  
ku Walki Czynnej” szko-  
lić się mogli w strzelaniu.  
Wysłuchałem spokojnie  
uwag mego gościa, a gdy  
skończył, powiedziałem  
porządnie już oburzony:

— Proszę pana przycho-  
dzić pan do mnie z pewny-  
mi propozycjami. Zgoda.  
Ale skoro w ogóle mamy  
konferować, muszą prze-  
cież wleźć, kto pan  
jest. Proszę się narazie  
zdekonspirować. Mego roz-  
mówcę żądanie to bardzo  
złytywało. Zwyczajem  
swolm zaczął bełtać pal-  
cami po stole, i również  
zwyczajem swolm westch-  
nął głęboko, wypuszczając

z sykiem powietrze przez  
zaciśnięte wargi, jakby  
próbował gwałdać.  
Zanlepkolił się dlatego,  
że wleźli już prawdo-  
podobnie od Sławka, że  
imię, nazwisko, adres i  
pseudonim konfidentów  
wpisuje się na specjalnych  
arkuszach („Konfident-  
bogen”). Trudno było prze-  
cież mieć wszystko w gło-  
wie. Te „Konfidentbogen”  
leżały schowane u mnie w  
szafie ogniotrwałej.

Moje żądanie nie było  
poza tym niczym nadzw-  
yczajnym. Jasne, że musia-  
łem wleźć z kim mam  
do czynienia. Toteż na  
moje argumenty gość nie  
znalazł innej odpowiedzi,  
jak tylko przedstawić się.  
Podał mi więc swoje imię  
i nazwisko. Zapisałem je  
błędnie: Józef Piłsud-  
ski. Gość mój, widząc co  
pisał, poprawił mnie:

— Nazwisko moje pisze  
się inaczej: Piłsudski.

Tego ja znowu nie zro-  
zumiałem, gdyż w Galleji  
nazwiska polskie, kończą-  
ce się w ten sposób, pi-  
sało się tak jak ja napisa-  
łem. W odpowiedzi na to  
eks — „Stefan nr 2”, obec-  
nie Piłsudski, wyjaśnił mi,  
że jego nazwisko pochodzi  
od majątku Piłsudzy, znaj-  
dującego się na Litwie.

# Depesza uczestników akademii do Generalissimusa Józefa Stalina z okazji Dnia Wojska Polskiego

GENERALISSIMUS  
JÓZEF STALIN  
MOSKWA — KREML

Zebrani na akademii z o-  
kazyj Dnia Wojska Polskie-  
go przedstawiciele ludno-  
ści Warszawy oraz przed-  
stawiciele sił zbrojnych  
Rzeczypospolitej ślą Wam  
— wodzowi wyzwolonych  
narodów, Chorażemu świa-  
tolego obozu pokoju —  
serdeczne i gorące słowa  
pозdrowienia, głębokiej  
czci i przywiązania.

W ten dzień uroczysty,  
poświęcony polskim siłom  
zbrojnym, naród polski ze  
szczególną wdzięcznością  
wspomina pomoc rządu ra-  
dzieckiego i Waszą osobi-  
stą troskę, dzięki której na  
bratniej ziemi radzieckiej  
powstały w okresie naszej  
niewoli narodowej dywizje  
polskie, walczące u boku  
bohaterskiej Armii Ra-  
dzieckiej o wolność Polski.  
Naród polski dumny jest,  
że do historii polskich  
walk wyzwoleniczych naj-  
piękniejsze stronicie wpisa-  
ne zostały przez Wojsko  
Polskie, walczące pod Wa-  
szym naczelnym dowód-  
stwem przeciwko hitlerow-  
skim wrogom Polski, wro-  
gom całej ludzkości.

Dzięki rozgromieniu hit-  
leryzmu przez Armię Ra-  
dziecką, kierowaną Wa-  
szym geniuszem, dzięki po-  
mocy rządu radzieckiego i  
Waszej osobistej, naród  
polski uzyskał możliwość bu-  
dowania swego wolnego i  
szczęśliwego życia i dzisiaj  
twórczą pracą wznosi fun-  
damenty socjalizmu. Na  
straży pokojowego trudu  
narodu polskiego, na stra-  
ży niepodległości naszej  
Ojczyzny, przeciw krowa-  
niom imperialistów amery-  
kańskich i ich neohitlerow-  
skich wasali stoi Wojsko  
Polskie, związane wiecz-  
nym braterstwem broni i

braterstwem idei z niezwy-  
cieżoną Armią Radziecką.  
Opierając się na przodu-  
jącej stalinowskiej nauce  
wojennej, ucząc się na nie-  
doścignionych wzorach Ar-  
mii Radzieckiej, Wojsko  
Polskie niezachwianie stoi  
u boku armii wielkiego  
Kraju Rad, na straży po-  
koju.

Zapewniamy Was, że na-  
ród polski wierny przyjaźni-  
ni i sojusznicy z narodem  
ZSRR — nie ustanie w pra-  
cy nad pomnażaniem sił o-  
bozu pokoju w imię pow-  
strzymania imperialistycz-  
nej agresji i zabezpiecze-  
nia wolności narodów.

Niech żyje przyjaźń na-  
rodu polskiego i narodów  
Związku Radzieckiego!

Niech żyje braterstwo  
broni Wojska Polskiego i  
Armii Radzieckiej!

Niech żyje Choraży świa-  
tolego pokoju, wódz postę-  
powej ludzkości — Wielki  
Stalin!

## Anglia odmawia wycofania wojsk z Sudanu

LONDYN (PAP)

W dniu 9 bm. brytyjskie  
ministerstwo spraw zagran-  
icznych opublikowało oświad-  
czenie w związku z przemó-  
wieniem w parlamencie pre-  
miera Egiptu — Nahas-Paszy.  
Jak wiadomo, premier Egiptu  
uzasadnił w swym przemó-  
wieniu dekrety rządowe, do-  
tyczące unieważnienia trakta-  
tu anglo - egipskiego z 1936  
roku i konwencji o condo-  
minium anglo - egipskim nad  
Sudanem z 1899 roku.

Z oświadczenia brytyjskie-  
go ministerstwa spraw zagran-  
icznych wynika, że rząd  
brytyjski, jak dawniej, odma-  
wia zadośćuczynienia postu-  
latom Egiptu w sprawie wy-  
cofania wojsk angielskich i  
zjednoczenia Sudanu z Egip-  
tem.

## Spółeczeństwo Poznania żołnierzom pokoju i wolności

„Cześć żołnierzom Lu-  
dowego Wojska Polskiego  
— przodownikom wszech-  
kierunkowej politycz-  
nej, bojowej i politycz-  
nej!” — głosi transparent  
umieszczony na jednej z  
bocznych ścian pięknie

przybranej auli U. P. w  
Poznaniu. Wyżej, na bal-  
konie, czerwienią kra-  
waty ZMP-owców. Na do-  
le, w szczerze zapelnionej  
sal, zebrał się przedsta-  
wiciel organizacji spo-  
łecznych i zawodowych,  
przodownicy pracy i nau-  
ki, by godnie uczcić Dzień  
Wojska Polskiego.

Miejsca na podium za-  
jęli: I sekretarz KW PZPR  
— Misłaczek, przewodni-  
czący Prezydium WRN —  
Migoni i MRN — Fracko-  
wicz, przedstawiciel Woj-  
ska Polskiego — mjr. Al-  
pern oraz delegat Armii  
Radzieckiej — płk Szapi-  
ro. Po przemówieniach ob.  
Migonia, mjr. Alperna i  
płk. Szapiro, przerywa-  
nych często oklaskami i o-  
krzykami na cześć bratnie-  
go sojuszu żołnierzy pol-  
skich i radzieckich, wrę-  
czono upominki 15 przo-  
downikom wyszkolenia bo-  
jowego i politycznego oraz  
zwycięzcy spartakiady  
strzeleckiej LPZ — R. Ran-  
celównie. Żołnierze otrzy-  
mali radia, wieczne pióra,  
teczki i książki, ufundo-  
wane przez prezydium po-  
znańskich rad narodo-  
wych, ORZZ i WKOP.

Wzruszeni tą żywą ma-  
nifestacją uczuć, które spo-  
łeczeństwo poznańskie ży-  
wi dla swego Ludowego  
Wojska, żołnierze przyrzę-  
kali dołożyć jeszcze więk-  
szych starań nad podnie-  
sieniem swych umiejęt-  
ności bojowych.

Cześć artystyczną aka-  
demii wypełniły występy  
artystów scen poznań-  
skich: Barczewskiej, Brun-  
Barańskiej, Kiernikówny,  
Maśliskiej, Misiurewicza  
i Prądy oraz chóru ZZK  
i „Arionu”.

(Ciąg dalszy na str. 2)



# Po wywiadzie Stalina

(Telefonem od korespondenta API)

PARYŻ, w październiku. Od roku 1947, tj. od deklaracji Mołotowa z okazji 30 rocznicy Rewolucji Październikowej, nikt rozsądny we Francji nie wątpił, że Związek Radziecki posiada rozwijający się przemysł atomowy. Jednakże propaganda amerykańska usiłowała za wszelką cenę przekonać ludność krajów satelickich paktu atlantyckiego, a przede wszystkim Francji, o rzekomej ogromnej przewadze amerykańskiej w tej dziedzinie.

## Skończy się szantaż atomowy

Po wywiadzie udzielonym przez Stalina nie pozostał nawet ślad tego mitu. W związku z niezmiernym autorytetem oświadczenia Stalina, problem został postawiony tak wyraźnie, iż satelickie rządy Stanów Zjednoczonych, a w szczególności rząd francuski nie mogą już wykrywać się od spadającej nań odpowiedzialności. Francuzi, którzy pozostali jeszcze z dala od kampanii Apełu Sztokholmskiego, znają dziś stanowisko Związku Radzieckiego wobec problemów „atomowych” i wiedzą, iż wszelkie amerykańskie próby szantażu i bluffu atomowego spaliły na panewce. Miliony Francuzów wiedzą, iż Związek Radziecki jest w stanie oddać cios za cios, w wypadku gdyby został zaatakowany, i że jednocześnie proponuje on wprowadzenie zakazu broni atomowej. Francuzi mogą również stwierdzić, iż politycy waszyngtońscy, potrząsając straszakiem broni atomowej i innych „cudownych” rodzajów broni, systematycznie od-

mawiają zgody na plan, który mógłby położyć kres tej groźbie wiszącej nad ludzkością. Pozycja moralna Związku Radzieckiego jest zatem wzmocniona nie tylko dlatego, iż Związek Radziecki raz jeszcze występuje w roli rzecznika pokoju, lecz również i dlatego, iż miliony ludzi po wywiadzie udzielonym przez Stalina jasno zdumiały, że w wypadku sprowokowania wojny przez imperialistów anglo-amerykańskich, ci ostatni zostaną nielitościwie ukarani.

## Strach we francuskich kołach rządowych

We francuskich kołach rządowych dominującym uczuciem po oświadczeniu Stalina — jest strach. Ze strachem tym miesza się gorczy wywołana tym, iż zarówno w dziedzinie atomowej, jak i we wszystkich innych dziedzinach francuskie koła rządowe są zależne od kaprysów roszkodawców waszyngtońskich. Jeśli bowiem Ameryka od dawna już straciła rzekomy przywilej sekretności atomowego wobec Związku Radzieckiego, to zachowała ten przywilej w stosunku do swych sprzymierzeńców francuskich i angielskich. W Londynie i w Paryżu jasne jest, iż najbardziej zasadniczą broń w przygotowywanej wojnie pozostaje wyłącznie własnością amerykańskich przywódców koalicji. Odmowa Amerykanów przekazania Francji i Anglii informacji o nowych rodzajach broni atomowej jest interpretowana jednocześnie jako brak wiary w wartość przemyślań atlantyckiego oraz jako wskazówka, iż Waszyngton bluffuje poważnie co do ilości i charakteru tej broni.

## Rola „poduszki atomowej”

Warto tu zauważyć, że przed dwoma lub trzema

laty, kiedy prasa i organizacje demokratyczne wskazywały, iż w wypadku wojny światowej, Francji przypadłaby rola „poduszki atomowej” — jak wyraził się Thorez — wielu ludzi jeszcze o tym wątpiło. Obecnie ci ludzie widzą na własne oczy lotniskową przetranszowaną dla ciężkich bombowców amerykańskich oraz budowane przez Amerykanów na najszybszej instalacji, które przekształciły nasz kraj w obiekt wojskowy. Francuzi poczynają zatem pytać się, czy nie nadszedł czas uprawiania polityki pokojowej, czy chwila historyczna, nie nakazuje podjęcia rokowań między wielkimi mocarstwami w celu zawarcia paktu, który jedynie może uchronić Francję przed strasliwym kataklizmem. Po wywiadzie udzielonym przez Stalina, siła obozu pokojowego przejawia się z taką oczywistością, iż idea rokowań między wielkimi mocarstwami mi zyskuje zwolenników nawet w łonie partii amerykańskiej.

Ludzie ci oczywiście nie nawrócili się nagle na uczciwość, jednakże tracą się dotychczasowe iluzje i porównują rozumować w sposób trochę bardziej realistyczny. Jeśli chodzi o wojnę prowadzoną w myśl reguł „klasycznych”, to opinia francuska widzi, jak od roku na rok 350 tysięcy Amerykanów uzbrojonych w najbardziej nowoczesny sprzęt jest trzymanych w szachu przez Koreańczyków i Chińczyków. Partia amerykańska liczyła na broń atomową, „skompensować” oczywistą niższość amerykańskiego „lukuśowego żołnierza”. Dziś te same koła widzą, iż Związek Radziecki na pewno posiada bombę atomową, a nawet różne modele tej bomby. Koła te stwierdzają również, iż sympatia ogromnej większości narodu francuskiego kieruje się ku Związkowi Radzieckiemu i że potęguje się

## Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka

# Konfident „S”

(Dokończenie ze str. 1)  
Il rosyjskich tylko w Krakowie. Porozumiałem się więc jedynie z dyrektorem policji w Krakowie, natomiast na starostów nawet nie próbowałem wpłynąć. O tym moim zastrzeżeniu Piłsudskiemu nie wspominałem. Wpływał na niego Landwehrkommando do w sprawie broni dla organizacji strzeleckich oraz w sprawie skierowania instruktorów.

Po załatwieniu formalności to znaczy po złożeniu przez Piłsudskiego oświadczenia do dykcji policji i Landwehrkommando i po otrzymaniu zezwoleń, strzelcy zaczęli ćwiczyć. Ćwiczenia strzeleckie odbywały się na Woli Józefowskiej, gdzie Piłsudski często przychodził, (pamiętam jak w knajpie na przeciwko stawał instruktorom pływ). Później Piłsudski założył nawet szkołę oficerską, którą sam kierował.

Mogłem uważać się na ogół za zadowolonego jeśli idzie o mój start w Krakowie. Nawlałem bowiem pewien kontakt z PPS, wiedziałem również dokładnie poprzez Piłsudskiego, co się dzieje. Trzymałem rękę na pulsie tych spraw wszędzie, gdzie tworzył się jakiś związek, miałem bowiem od Piłsudskiego charakterystyki poszczególnych ludzi. Ale przecież na razie nie sprawa Strzelca była tą sprawą najistotniejszą. Miałam się nią stać później, a o wykorzystaniu PPS było na razie cicho.

Gdzieś z początkiem stycznia 1910 r. zaszła wy-

dek, który bardzo poważnie zaciążył na długim okresie mojej pracy w Krakowie.

Pewnego dnia otrzymuję od dykcji policji list, w którym zawiadamia mnie ona, że została zaareztowana osoba, u którego znaleziono duży magazyn z bronią i literaturą wojskową w postaci podręczników szkolnych. Zależono również o niego braunling, patrony od dynamitu i lont. Osobnik ten nie chciał podać swego nazwiska. Kiedy byłem w trakcie czytania listu, zawiadomienie telefonicznie prokuratora Mrówkowskiego, że policja odstawiła do prokuratora jakiegosiego oświadczenia, oskarżonego o szpiegostwo, u którego znaleziono cały magazyn bibuły. Jasne, że chodziło tu o jedną i tę samą osobę.

Pojechałem do prokuratora, gdzie przejrzałem materiały znalezione u arestowanego. Był to rzeczywiście bardzo bogaty magazyn bibuły.

— Chciałbym — powiedział do Marowskiego — pomówić z arestowanym. Sprowadźcie go tutaj.

Po chwili drzwi się otworzyły i pojawił się w nich... Sławek.

Kazałem natychmiast arestowanego wyprowadzić, a Marowskiemu oświadczyłem, że znam tego człowieka i jestem zainteresowany w sprawie odkrytego magazynu Sławek został natychmiast wypuszczony na wolność, a całą skonfiskowaną bibułę i literaturę kazałem sobie odesłać.

Jednocześnie mienawić wobec amerykańskiego okupanta.

## Rozkład „partii amerykańskiej” we Francji

Ten stan rzeczy uświadamia każdemu rozsądnemu człowiekowi, iż w wypadku agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu, nonsensem byłoby liczyć na Francuzów w wojnie, której jednym z pierwszych celów byłaby odbudowa wielkiej Rzeszy wadliwego planu Adenauera i militarystów niemieckich. W tych warunkach należy spodziewać się, iż rozkład „partii amerykańskiej” we Francji będzie odbywał się w tempie coraz bardziej przyspieszonym. Wywiad udzielony przez Stalina przyczynił się do tego w znacznym stopniu i ta okoliczność jest jednym z ważniejszych skutków polityki pokojowej, która tańczy konstruktywne oferty pokojowe z niezachwianym zdecydowaniem mocarstwa socjalistycznego, pewnego swej siły swej słuszności i absolutnego poparcia narodów całego świata.

Pierre Courtade

## Zacieśnia się przyjaźń żołnierzy z robotnikami

Z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyło się 10 bm. serdeczne spotkanie przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego Wojska Polskiego z przodownikami pracy załogi budowlanych fabryk samochodów osobowych na Żeraniu.

Wśród przodowników pracy, którzy wypełnili przestronną świetlicę „Żerania”, znajduje się wielu byłych żołnierzy dywizji kościuszkowskiej.

Serdeczne brawa i gorące okrzyki, wyrażające uczucia prawdziwego przywiązania, jakim darzą ludzie pracy żołnierzy Wojska Polskiego, powitały wkraczających na salę przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego pulku „Praskiego”, przodujących żołnierzy z jednostek lotniczych i saperkich. Przybyłych żołnierzy powitał w imieniu załogi FSO, Tadeusz Sosnowiec.

„Przyrzekamy — oświadczył odpowiadając w imieniu żołnierzy strzelec Eugeniusz Ganc — że, wzorując się na doświadczeniach bohaterów Armii Radzieckiej, będziemy podnosić na coraz wyższy poziom nasze wyszkolenie bojowe i polityczne.

Serdeczne spotkanie urozmaiciły bogate występy zespołów wojskowych i młodzieży szkolnej.

## PRZEMÓWIENIE generała Naszkowskiego

na centralnej akademii w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)  
naszej Ojczyzny, gdyż prze wodzą nam w walce o socjalizm tow. Bolesław Bierut.

Nasze Ludowe Wojsko Polskie, wierne dziećmi narodu polskiego, stoł nieugięte na straży naszego budownictwa socjalistycznego, nie możemy i nie chcemy być bezbronni, jedynie siła obozu pokoju, siła ustroju państw naszego obozu, siła gospodarki, siła naszych armii, w powalaniu z ofiarną walką o pokój milionów ludzi na świecie może ostudzić szaleńcze plany agresorów.

Dzięki stalnowskiej polityce Związek Radziecki nie tylko przez długie lata hamował skutecznego pęd Imperialistów, ale gdy czołowemu oddziałowi Imperializmu — hitlerzowskiemu udało się rozpetać wojnę przeciw ZSRR, państwo zwycięskiego socjalizmu stało na prochu fałszywostwa potęgę.

Cały świat wie, że Związek Radziecki jest zdecydowanie za zakazem broni atomowej i za kontrolą energii atomowej. Lecz ponieważ Imperialiści amerykańscy sabotują te wysiłki ZSRR i rozpetując wyścig atomowy, usiłują szantażować narody bombą atomową, Związek Radziecki przy pomocy swej przodującej nauki oświadczył, iż ta broń i doskonała i nie w celach wojny i zniszczenia, jak czynią to Imperialiści, lecz w interesach pokoju. Posłanie bowiem przez Związek Radziecki broni atomowej służy okaleczeniu agresorów, ostudzeniu ich planów rozszerzenia wojny w Korei i sprzyja zakazowi użycia tej broni. Słowa Towarzysza Stalina natchnęły miliony ludzi na świecie wiarą w niespożyte siły obozu pokoju.

Mówiąc następnie o próbie wykorzystania przez Imperialistów i zaprzeczenia im reakcji polską pozycji, zajmowanej przez Spychalskiego oraz o zerowaniu przez nich na odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym — mówca podkreśla z mocą:

„Rozbicie gomulkowszczyzny i spychalszczyzny, pomoc oraz opiekę Komitetu Centralnego Partii i oświadczenie tow. Bieruta, okazana nam naszym wojsku, zdrowa postawa podstawowego trzonu wojska, przede wszystkim aktywny partyjny, oficerów komunistów — udaremniła plany wroga.

Wojsko nasze zostało oczyszczone z wpływu gomulkowszczyzny.

Wojsko Polskie klerowane przez okrytego chwałą dowódcę, tow. Marszałka Rokossowskiego, czepia się swą siłę z oparcia o przodującą stalnowską naukę wojskową, naukę, która okazała się nieporównanie wyższą od skostniałych doktryn burżuazyjnych, naukę, która w wojnie z faszystym hitlerowskim okazała się nauką zwyciężania wroga, która zapewniła również naszym armiom zwycięstwo na wielkim szlaku bojowym od Lenina do Berlina.

Włecminster Naszkowski mówi dalej o odpowiedzialnych zadaniach, jakie w obliczu wzrostu agresywności obozu Imperialistów stają przed aktywnym wojskiem.

Kończąc mówca stwierdza: rosnące z dniem każdym siły obozu pokoju, których część składową stanowi nasze Ludowe Wojsko Polskie, siły, na których ciele stoł niezwyciężona Armia Radziecka, na których ciele stoł wznoszący budowlę komunizmu Związek Radziecki i wielki Stalin, siły te stanowią groźną przestrożę i potężną zapórę dla naciągawców Hitlera.

Włecminster Naszkowski mówi dalej o odpowiedzialnych zadaniach, jakie w obliczu wzrostu agresywności obozu Imperialistów stają przed aktywnym wojskiem.

Kończąc mówca stwierdza: rosnące z dniem każdym siły obozu pokoju, których część składową stanowi nasze Ludowe Wojsko Polskie, siły, na których ciele stoł niezwyciężona Armia Radziecka, na których ciele stoł wznoszący budowlę komunizmu Związek Radziecki i wielki Stalin, siły te stanowią groźną przestrożę i potężną zapórę dla naciągawców Hitlera.

Włecminster Naszkowski mówi dalej o odpowiedzialnych zadaniach, jakie w obliczu wzrostu agresywności obozu Imperialistów stają przed aktywnym wojskiem.

Kończąc mówca stwierdza: rosnące z dniem każdym siły obozu pokoju, których część składową stanowi nasze Ludowe Wojsko Polskie, siły, na których ciele stoł niezwyciężona Armia Radziecka, na których ciele stoł wznoszący budowlę komunizmu Związek Radziecki i wielki Stalin, siły te stanowią groźną przestrożę i potężną zapórę dla naciągawców Hitlera.

Włecminster Naszkowski mówi dalej o odpowiedzialnych zadaniach, jakie w obliczu wzrostu agresywności obozu Imperialistów stają przed aktywnym wojskiem.

Kończąc mówca stwierdza: rosnące z dniem każdym siły obozu pokoju, których część składową stanowi nasze Ludowe Wojsko Polskie, siły, na których ciele stoł niezwyciężona Armia Radziecka, na których ciele stoł wznoszący budowlę komunizmu Związek Radziecki i wielki Stalin, siły te stanowią groźną przestrożę i potężną zapórę dla naciągawców Hitlera.

Włecminster Naszkowski mówi dalej o odpowiedzialnych zadaniach, jakie w obliczu wzrostu agresywności obozu Imperialistów stają przed aktywnym wojskiem.

## Klasztor OO Bernardynów w Radeckim miejscu schronienia dla zbrodniarzy

Pierwszy dzień procesu dywersyjno - szpiegowskiej bandy

LUBLIN (PAP)

W ciągu pierwszego dnia procesu przywódców dywersyjno - szpiegowskiej bandy „Inspektorat Zamojski”, której sztab miał siedzibę w klasztorze OO Bernardynów w Radeckim — wojskowy sąd rejonowy w Lublinie przesłuchiwał oskarżonych: Władysława Skowera, Alfreda Torę, Kazimierza Kaletę, Marianę Woźniacką, Józefa Włoszczukę, Stanisława Biziora i brata zakonnego Piotra Serwacnego Golbę.

Oskarżony Skowera — był granatowy policjant, przyznał się do winy.

Oskarżony Tor zeznał, że został zwerbowany do bandy przez Piłsudskiego, którego znał jeszcze z czasów okupacji, gdy obaj byli członkami AK. Pełniąc swe bandyckie funkcje, oskarżony werbował do bandy nowych członków, polecając szczególnie zaufanym zbiegającym z różnych informacji szpiegowskich.

Tor zeznał dalej, że polecono mu się kontaktować z bandą poprzez współoskarżonego Skowera, od którego do wiedział się m. in., że herszt bandy Piłsudski kontaktuje się w Warszawie z różnymi osobami, m. in. z przedstawicielami ambasady USA.

Jak wynika z zeznań oskarżonego Kalety przesyłał on przywódcy bandy Piłsudskiemu wiadomości szpiegowskie z terenu powiatu, w którym mieszkał.

Kaleta stwierdza, że klasztor OO Bernardynów w Radeckim służył Piłsudskiemu jako agentowi wywiadu „Białemu”, jako kryjówka przed władzami.

Oskarżony Woźniacki usiłuje umniejszyć swą rolę w bandzie, twierdząc, że dał się wciągnąć Piłsudskiemu jedynie na jedno z bandyckich zebrań konspiracyjnych.

Oskarżony Włoszczuk przyznał się do winy. Jak wynika z jego zeznań, oskarżony jest zaciekle wrogiem Polski Ludowej. Dwukrotnie, tj. w roku 1945 i 1947 korzystał on z dobrodziejstwa amnestii i po raz trzeci w 1948 roku ponownie rozpoczął robotę podziemną, wstępując do bandy Piłsudskiego, gdzie otrzymał pseudonim „Pistolet”.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

Oskarżony Włoszczuk stwierdza również, że broń bandy była zamełniana w klasztorze Bernardynów w Radeckim.

Oskarżony Bizior zeznał, że we wrześniu 1946 roku, otrzymał on podpisaną przez Piłsudskiego listę działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy MO z poleceniem ich za mordowania. Te krwawą robotę Bizior zlecił swemu zastępcy Altmajerowi, który w kilka tygodni później złożył mu meldunek o dokonaniu mordów. Ponadto bandyci Biziora zamordowali kierownika miłna spółdzielczego — Dubla. W okresie świąt Bożego Narodzenia przebywający w klasztorze bandyci uczestniczyli wspólnie z zakonnikami w „opłaku” zorganizowanym w klasztorze.

W marcu 1948 roku w klasztorze Bernardynów w Radeckim odbyła się, jak zeznał Bizior uroczysta przysięga członków zorganizowanej przez Piłsudskiego bandy „Inspektoratu Zamojskiego”.

Tekst ślubowania czytał wówczas współoskarżony ks Ryba a brat zakonny Golba rozdawał bandytom medallki i poświęcone księżeczki. Po przysiędze — zeznał Bizior — w klasztorze odbyła się obfita libacja, w czasie której oskarżony się upił. Następnego dnia na propozycję ks Ryby bandyci odbyli spowiedź wielkanocną.

Na pytanie prokuratora, ile osób oskarżony zamordował, Bizior po chwili namyślu mówił: „przez moje ręce przeszło 5-6 ludzi”. Oskarżony mówił dalej: „Nie znam tych ludzi — wykonalem rozkazy Piłsudskiego”.

Oskarżony braciśzek zakonny Golba, organista klasztoru w Radeckim, przyznał się do nielegalnego posiadania broni, przechowywania archiwów bandy Piłsudskiego oraz do złożenia „ślubowania”.

Oskarżony Włoszczuk przyznał się do winy. Jak wynika z jego zeznań, oskarżony jest zaciekle wrogiem Polski Ludowej. Dwukrotnie, tj. w roku 1945 i 1947 korzystał on z dobrodziejstwa amnestii i po raz trzeci w 1948 roku ponownie rozpoczął robotę podziemną, wstępując do bandy Piłsudskiego, gdzie otrzymał pseudonim „Pistolet”.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

Wkrótce po wstąpieniu do bandy Włoszczuk otrzymał od Piłsudskiego rozkaz dokonania napadu na kasę spółdzielni gminnej w Tysowcach. Wykonanie tego rozkazu oskarżony zlecił jednemu z członków bandy Rogalskiemu. Bandyci zrabowali 2.240 tys. złotych, raniąc przy tym śmiertelnie funkcjonariusza M. O. Zrabowane pieniądze bandyci przekazali Włoszczukowi, który z kolei doręczył je Piłsudskiemu. Z sumy tej Piłsudski zatrzymał dla siebie 1 milion złotych, resztę zaś złożył w depozyt Włoszczukowi.

## A więc już jutro

ogłosimy warunki naszego nowego

# KONKURSU FILMOWEGO

na który specjalne nagrody przeznaczył również Film Polski — Okręgowy Zarząd Kin i Ekspozytura Centrali Wynajmu Filmów.

**KAŻDY CZYTELNIK „GŁOSU” bierze udział w nowym konkursie!**

Co przynosi Ci ten numer? **ŚWIAT** TYGODNIOWY DODATEK DO „GŁOSU”

„Ziemie uprawia się tutaj bardzo prymitywnym sposobem, pół w ogóle się nie nawozi. Według obliczeń ziemni indyjski można jest wyprodukować trzy zbiory i mogłaby wyżywić ludność całego świata. Jednak na skutek długiego panowania angielskiego imperializmu i gospodarki feudalnej ten pracowity utalentowany naród głoduje...”

— Oto fragment artykułu pt.: **INDIE BEZ RETUSZU**

w którym autor ukazuje stopień nędzy i wyzysku Hindusów, okradzionych ze swych bogactw naturalnych przez imperialistów anglosaskich oraz wyzyskiwanych przez rodzimą burżuazję.

Mistrz francuskiej komedii

**TAPICER I POKOJOWICZ JEJO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI**

U kolebki kunsztu druckarskiego

**CHIŃSKI KOWAL PRAJCEM „CZARNEJ SZUKI”**

„Płyn Gordiejewa”

**NOWA BROŃ W WALCE Z RAKIEM**

Książki, które warto poznać

**„TARGOWISKO PRÓŻNOŚCI”**

Zacieśniamy więzy ze Związkiem Radzieckim

**PRZYJAŃ RÓWNA BRATERSTWU**

Rzeka, która uległa woli człowieka

**WYGRANA BITWA Z DONEM**

Poza wymienionymi artykułami jutrzejszy dodatek „Nowy Świat” przyniesie bogatą kolumnę satyry i humoru.



**MARIAN DĄBROWSKI**  
tokarz narzędziowy z Kolejowych Warsztatów Naprawczych nr 12 postanowił uczcić 34 rocznicę Rewolucji Paź-



dziennikowej podniesieniem produkcji o 10 proc. Dotychczas wykonywał normę przeciętnie w 120 proc., obecnie będzie ją realizował w 130%. Jest dwukrotnym przodownikiem pracy i dwukrotnym racjonalizatorem produkcji. Za swoje pomysły racjonalizatorskie oraz za osiągnięcia w pracy był wielokrotnie nagradzany pieniężnie.

**JAN STANEK**  
Ten 60-letni tokarz potrafi jeszcze dziś wykonać więcej od młodych zapalczyków Prze-



cielnia wykonania normy wynosi u niego 140 proc. Wytrawny fachowiec, od 22 lat pracujący na tokarce, szanowany jest przez swoich kolegów z Warsztatów Naprawczych nr 12 jako czterokrotny przodownik pracy.

Rocznicy Wielkiej Rewolucji poświęca 20 godzin ponadplanowej pracy. Zobowiązanie swe wykona do 31 października br.

**JAN STARZYŃSKI**  
Płaska szlifierka magnetyczna znajduje się w bezustannym ruchu. Wiele czujności musi wykazać pracujący na



niej robotnik, gdyż chodzi tu o setne części milimetra. Jednakże wieloletnie doświadczenie pozwala Janowi Starzyńskiemu rozmawiać z nami nie przerywając pracy.

Stary działacz partyjny, dwukrotny, wiele razy nagradzany pieniężnie przodownik pracy Warsztatów Naprawczych nr 12 wykonuje przeciętnie 125 proc. normy.

Z okazji 34 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej wykona dodatkowo 150 pierścieni uszczelniających.

**JÓZEF KUCIK**  
mistrz tokarski, jest kierownikiem szkoły uczniów Wierpofany. W chwili obecnej



zajmuje się wyłącznie pracą pedagogiczną, jednakże niedawno jeszcze był w produkcji, gdzie wykonywał stale około 240 proc. normy. Posiada książeczkę oraz odznakę przodownika pracy. Jak również dyplom racjonalizatora produkcji. Jego pomysły racjonalizatorskie dały około 5 000 zł oszczędności w stosunku rocznym. Od lipca br. to znaczy od chwili gdy objął kierownictwo warsztatu szkoleniowego, podniósł wydajność pracy w tym warsztacie o 50 proc.

15 godzin ponadplanowej pracy wynosi jego Czyn Paździennikowy.

**Bitwa pod Lenino** — pierwsza bitwa regularnej polskiej jednostki wojskowej, walczącej u boku Armii Radzieckiej — zawiera w sobie te elementy tradycji bojowych, które po dziś dzień przyświecają Odrodzonemu Wojsku Polskiemu. W pierwszym zaś rzędzie tę tradycję, która stanowi podstawę siły, znaczenia i rozwoju Wojska Polskiego — tradycję braterstwa broni i idei z Armią Radziecką.

W bitwie pod Lenino — 12 października 1943 roku żołnierz polski uczynił pierwszy krok bojowy na drodze, która była najkrótszą do kraju i która, jedynie zapewnić mogła realizację programu, dającego narodowi gwarancję, że klasa wrzesniowa więcej się nie powtórzy. Tylko ta droga mogła zapewnić realizację hasła odpowiadającego interesom najszerzych mas narodu. A więc odbudowanie Polski, której ziemię o trzymają przede wszystkim chłopci bezrolni i małorolni, Polski wolnej od obszarów, baronów przemysłowych i spekulantów giełdowych. Żołnierz spod Lenino jednoczył w sobie tradycje bojowe solidarności powstań polskich z postępowymi ruchami demokracji rosyjskiej w walce z ciałem oraz rewolucyjną tradycję tych robotników, chłopów i inteligentów, którzy w dnach Rewolucji Październikowej stworzyli na terenie Związku Radzieckiego cztery pułki, brygady i dywizje polskie w szeregach Armii Czerwonej. Żołnierz polski spod Lenino nawiązał do tradycji wspólnych walk polskich i rosyjskiej klasy robotniczej o wolność i wyzwolenie społeczne obu narodów.

Cofając się od Smoleńska pod uderzeniami Armii

Radzieckiej, zatrzymały się faszystowskie wojska niemieckie przed Dnieprem. Tu na zachodnim brzegu rzeki Mireji zbudowały silnie umocnioną pozycję. Armie radzieckie Zachodniego Frontu, a w ich składzie Dywizja Kościuszkowska o trzymały zadanie przełamania pozycji broniących przedmościa, które faszysty zachowali na Zadnieprzu na wschód od Złocina, Mohylewa i Orszy. Dywizja Kościuszkowska otrzymała od cinek pod Lenino. Warunki terenu dawały przewagę hitlerowcom: błotnista dolina rzeki Mireji zatrzymała i dądo do ataku czołgi pierwszego polskiego pułku czołgów, a liczna, dobrze ukopana i ocalała — mimo silnego przygotowania artyleryjskiego — broń maszynowa przeciwnika stworzyła dla polskich oddziałów dodatkowe trudności.

Na dany sygnał żołnierze i oficerowie polscy poszli do natarcia, dumni, z pogardą śmierci, nie bacząc na silny ogień nieprzyjaciela.

Gdy pierwszy pułk zdobył wieś Trigubowo, a drugi pułk wieś Połzuchy — stanowiące dwa kluczowe punkty nieprzyjacielskiego oporu — przeciwko dywizji zwróciła się cała faszystowska zaciętość. W ciągu 12 października skierował nieprzyjaciół 5 silnych przeciwuderzeń, wspartych czołgami, liczną artylerią, lotnictwem, a także bocznym ogniem z sąsiednich odcinków swej obrony.

„Ogień niemiecki stał się coraz gwałtowniejszy. Tu i ówdzie padała zabici i ranni, ale bataliony niepowstrzymanie naprzód. Dowódca 8 kompanii por. Tomasz trafiony kulą broci krwawą, ale idzie naprzód, prowadząc za sobą

kompanię. Po kilku krokach ponownie ugodzony, pada w błoto bagniska, ale żołnierz prą dalej niepostrzeżenie jak lawina. I dą wyprostowany z zaciskającymi zębami, z płomienną zaciętością w oczach.”

„Żołnierze radzieccy, stalinradzcy, wyzwolicieli Smoleńska — ludzi wielu frontów, z którymi wspólnie wypadło walczyć żołnierzom i Dywizji, ocenili to natarcie krótkim i zaskocznym porównaniem: szli jak marynarze.”

W ciągu dwudniowej walki Dywizja przełamała potężną liczbę umocnień i dokonała dwukilometrowego wyłomu w hitlerowskiej pozycji. Otrzymane zadanie było wypełnione. Tak się rozegrało pierwsze zwycięskie spotkanie z hitlerowskimi Niemcami.

Zwycięstwo pod Lenino pokazało światu odradzającą się po klęsce wrześniowej siłę zbrojną narodu polskiego. Dla umęczonego okupacją kraju było ono zapowiedzią bliskiego już wyzwolenia. Stało się punktem zwrotnym w rozwoju stosunków polsko-radzieckich. Dla Odrodzonego Wojska Polskiego stało się ono fundamentem, na którym wsparło się polsko-radzieckie braterstwo broni.

Organizatorami Pierwszej Dywizji i duchowymi wodzami bitwy pod Lenino byli komuniści. Oni — polityczni przedstawiciele polskiej klasy robotniczej, reprezentując najistotniejsze interesy narodu polskiego, swą słuszną polityką sprawili, że żołnierz polski miał możliwość z bronią w ręku walczyć o wyzwolenie naszej Ojczyzny spod hitlerowskiej okupacji, że w walce mógł torować drogę do wolnej Polski.

Kazimierz Gostyński



CAF — fot. Zygm. Wdowiński

W powiecie Złotoryja w woj. wrocławskim, w pełnym toku są roboty przygotowawcze do wysadzenia w powietrze ogromnej góry bazaltu tzw. Wilczej Góry. Góra ta skruszona zostanie przy użyciu około 60 ton amonitu i dynamitu. Jak obliczają fachowcy uzyskane zostanie dzięki temu około 350 tysięcy ton kruszywa bazaltowego, które stanowi podstawowy materiał do budowy dróg. Roboty przygotowawcze prowadzone są w oparciu o radziecką metodę tzw. strzelania komorowego. Wysadzenie Wilczej Góry przewidziane w końcu listopada br. stanowić będzie jedno z największych w świecie osiągnięć w kamieniołomach. Większe wybuchy, przy których uzyskuje się 500 i więcej tysięcy ton kamienia, przeprowadzają inżynierowie, technicy i robotnicy Związku Radzieckiego. — Na zdjęciu: Ogólny widok Wilczej Góry.

## TUCZARNIE PRZY GOSPODACH

Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego polecił ostatnio swoim przedsiębiorstwom terenowym przystąpić niezwłocznie do zorganizowania tuczarni trzody chlewnej, opartych o odpadki kuchenne. Tuczarnie mają być prowadzone w oparciu o gospodarstwa warzywniczo-hodowlane, położone w najbliższym sąsiedztwie ośrodków miejskich.

## NOWOCZESNE OSIEDLE GÓRNICZE

Szybko postępują prace przy budowie nowoczesnego miasteczka górniczego, budowanego na terenie wsi Mszana w pow. rybnickim. W pierwszej połowie przyszłego roku otrzyma tu mieszkania 800 rodzin górników rybnickich.

# Pamięci Lucjana Szenwalda

12 października na cmentarzu wojskowym w Warszawie odsłonięty został nagrobek na mogile kpt. Lucjana Szenwalda. Uroczystość ta jest formą hołdu, jaki Odrodzone Wojsko Polskie w dniu swego do rocznicy święta złożyła pamięci poety żołnierza poległego w walce o Polskę Ludową.

Skończył się ciężki bój pod Lenino. Poła bitwy czerwieniło się krwią wroga i własną. Wiele ofiar kosztował ten dzień. Ci, co ocaleli, ci, którzy zdobyli tego zwycięstwa ponieśli mękę w trumnie na Wilczę, sprawili, że walczyli o wyzwolenie naszej Ojczyzny spod hitlerowskiej okupacji, że w walce mogli torować drogę do wolnej Polski.

Zgnał? Możliwe to? A przecież nie ma ulubionego Lucjana ani między żywymi, ani między poległymi. W tej konsternacji ogólnej uszu strapionych Kościuszkowców dobiegła pół śpiewana, pół zawołana melodia piosenki żołnierskiej. W leju powstałym po wybuchu artyleryjskiego pocisku sędzią sobie porusznik Szenwald, z niezłomnym spokojem podśpiewując przy czyszczeniu pepeszy. Dobrze, że odnalazł się wówczas Lucjan Szenwald. Mógł jeszcze odebrać przyznaną mu za męstwo wykazaną pod Lenino polskie i radzieckie odznaczenia bojowe. Mógł jeszcze i ten bój, i wiele późniejszych oplewać w wierszach prostych i pełnych uczucia, w wierszach poruszających żołnierskie serca.

Ale nie na długo znalazł się wówczas porucznik Lucjan Szenwald. W kilka miesięcy później, 22 sierpnia 1944 r. kula faszystowska przecięła jego życie. Znajdujący się w kieszonki munduru ostatni wiersz poety dotarł do przyfrontowej drukarni, ze śladami krwi swego twórcy. Jak relikwie wzięli w wiersz do rąk czerzy, by ostatnie słowa poety przekazać żyjącym. Tak skończyła się znana droga walk i trudów znakomitego poety i kronikarza Dywizji Kościuszkowskiej. Tak skończyła się trudna droga jednego z bohaterów żołnierskiej Polski Ludowej.

Nie jest rzeczą przypadkową, że żołnierz Wojska Polskiego właśnie w dniu swego dorocznego święta wraca pamięcią do Lucjana Szenwalda. Żołnierz Polski Ludowej widzi w

pełnej postaci Szenwalda dobry przykład cnót obywatelskich i żołnierskich. Podziwla w Szenwaldzie godną własnie sprawy wolę i siłę, z jaką walczył on o wolność i sprawiedliwość społeczną jeszcze w okresie, gdy masy ludowe Polski jęczały w ucisku burżuazyjno-kapitalistycznym czasu nacjonalizmu.

Podziwla w Szenwaldzie gotowość i zapał, z jakim nie rezygnując ze sprawnego władania piórem włożył on na siebie mundur żołnierski, by w walce walczyć dać wyraz wielkiemu umiłowaniu Ojczyzny.

Podziwla w Szenwaldzie zarówno talent poetycki, jak rzadko spotykaną pogodę ducha, której przesłonić nie mogły najtrudniejsze chwile żołnierski, jak wreszcie wielką odwagę i męstwo wykazane w wielu żołnierskich portretach. Żołnierz Polski Ludowej uczy się nie tylko wierszy Szenwalda, ale uczy się również jego życia, w którym młodość Ojczyzny i przyjaźń dla Związku Radzieckiego dla niezwykłej Armii Czerwonej — główne stanowiły motywy.

Przy mogile Lucjana Szenwalda staną przedstawiciele Wojska Polskiego, by złożyć hołd pamięci poległego kolegi. Ale nie tylko po to. Zapewnią żyjącemu w ich sercach poetę — żołnierzowi o tym, że strzec będą pilnie tych dóbr, za które on walczył. tych zwycięstw, które on własną krwią pleczętował, że wlewać będą w życie te idee, które on głosił w swej poetyckiej twórczości. (m)

## ZISPO

## przed Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dziś w Zakładach Im. J. Stalina nastąpi uroczyste otwarcie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Inauguracyjnym aktem z udziałem artystów Opery, teatrów po

znających i chóru między szkolnego rozpocznie się o godz. 12.15.

Bogaty i urozmaicony program imprezowy przewidziano na każdy dzień w czasie od 13 bm. do 15 listopada br. Wezmą w nich udział wszyscy nleml pracownicy Zakładów. Z największą jednak energią i wytrwałością pracuje świetlicowy zespół sceniczny.

Zespół to nie byle jaki istnieje od 1945 roku i ma za sobą chlubny udział w festiwalach scenicznych zespołów świetlicowych. Na jednym z nich odniósł sukces wystawieniem „Rogół do świtu” na drugim „Matką” Gorkiego uzyskał

II miejsce w ogólnokrajowych eliminacjach w Warszawie.

W wielkich szafach garderoby czekają kostiumy teatralne: wyszukane ubioru kobiece minilonych epoki i stroje charakterystyczne. Obok nich liczne rekwizyty w postaci hełmów, mieczy i szyszaków. Podczas wieczornicy (projektowanej na dzień 23 bm.) na tle reprodukcji rzeźby Mickiewicza i Puszkina, z sylwetką pomylną petersburskiego w głąb, przesuną się w barwnych inscenizacjach postacie z utworów obydwu wieszczów...

Zespół wystąpi nadto w czasie trwania Miesiąca z wieczorem recytacyjnym, poświęconym poetom radzieckim i rosyjskim.

(ia)

## Felieton Tygodniowy

# Obalone rogatki kulturalne

Gdy piszący te słowa przedłożył przed I wojną światową czołwemu gimnazjum św. Anny w Krakowie metrykę urodzenia w języku rosyjskim, nikt z personelu nauczycielskiego nie mógł przeczytać jej treści. Trzeba było szukać na mieście tłumacza. Nikt więc z nauczycieli nie znał w oryginalnej ani Puszkina, ani Lwa Tołstoja.

W zaborze rosyjskim patrzono na literaturę i sztukę rosyjską przez pryzmat nacjonalistyczny. Znano ją lepi i niż w pozostałych zaborach, ale w salonach pani Fifty czy pani Lali lekceważono nazywano ją „zgniłą dostojewszczyzną”.

Dopiero po oswobodzeniu Polski z okupacji hitlerowskiej zlamane zostały przegrody, stawiane przez rządy burżuazyjne na drodze do kulturalnego zbliżenia dwojga narodów. Jednym z zmiennych przejawów rzeczywistego, braterskiego zbliżenia narodu polskiego i radzieckiego jest coraz większe zainteresowanie się szerokich mas literaturą i sztuką kraju zwycięskiego socjalizmu. Obserwujemy to zjawisko szczególnie wśród młodzieży, dla której typy bohaterów książek radzieckich Pawła Korczagina Olega Koszewoja i innych stały się pociągającym wzorami. Kiedy w po-

znańskim Klubie Międzynarodowej Pracy i Książki odbywała się pogadanka na temat powieści M. Ostrowskiego „Jak hartowała się stal” — najtłumniej przybyła młodzież.

Nakłady książek pisarzy radzieckich w przekładzie wynoszą już setki tysięcy egzemplarzy. „Daleko od Moskwy” Azajewa ma nakład prawie półmilionowy, „Jak hartowała się stal” — 100 tysięcy egzemplarzy.

Kto nie zna dziś „Cichego Donu” Szolochowa, „Piotra I” — Aleksandra Tołstoja, „Poematu Pedagogicznego” — Makarenki? Niemniej szeroki rozgłos ma klasyczna literatura rosyjska.

Chcemy jakby odrzucić zaległości kulturalne w tej dziedzinie. Przekłady syją się za przekładami. Co najciekawsze piosa tłumacza wybitnych pisarzy rosyjskich i radzieckich. Julian Tuwim, Wł. Broniewski, Jerzy Putrament, Adam Ważyk, Wiktor Woroszyński i wielu innych rcają przekłady coraz nowych pisarzy rosyjskich na rynek księgarski. Równocześnie w miarę, owszechniania się znomości języka rosyjskiego coraz częściej czytający chwytają za oryginały.

Trzeba się przyjrzeć klientom w księgarniach poznańskich. Jeszcze przed dwoma laty wzbizowano litery rosyjskie w futrynach księ-

garń. Dziś wchodzi „dzi i starsi śmiało do księgarni i proszą o książki rosyjskie w oryginalnej.

Czytelnik zapyta, jak przedstawia się czytelnictwo pisarzy polskich w Związku Radzieckim. Możemy odpowiedzieć, że pisarze radzieccy nie pozostają nam dłużni. Z tym samym zapałem, z tą samą energią co my tłumaczeni są na języki rosyjski, ukraiński, białoruski, litewski i gruziński utwory nie tylko klasyków literatury polskiej, lecz i pisarzy współczesnych: Mickiewicza, Prusa, Orzeszkowa, Konopnicka, Rymont, Sienkiewicza i tylu innych pisarzy doby obecnej mają już nakłady sięgające setek tysięcy egzemplarzy. „Pan Tadeusz” w pięknym i wiernym przekładzie na język ukraiński M. Rylskiego tłumaczony jest obecnie na język rosyjski.

Poza literaturą obserwujemy coraz większe zainteresowanie się sztuką dramatyczną, muzyką i baletem. Wiem, jak gościnnie i serdecznie witane były zespoły Moisiejewa, Aleksandrowa w naszym mieście i jakim powodzeniem cieszą się opery muzyków rosyjskich.

Rogatki kulturalne, którymi chciano oddzielić nas od wielkiego narodu radzieckiego, zostały przełamane. Już dziś tu w Poznaniu nie powie nikt, że o literaturze i sztuce narodów ZSRR wie „mniej niż o Chinach”.

H. Barański





CAF — fot. Zygm. Wdowiński

We Wrocławiu otwarto pierwsze w Polsce Technikum Robotnicze dla przodowników w pracy i racjonalizatorów budownictwa przemysłowego. W nowo otwartym uczelni rozpoczęło naukę 200 słuchaczy — przodujących robotników budowlanych z terenu całej Polski. — Na zdjęciu: Słuchacze — Zdzisław Frankiewicz, Wiktor Powęska i Hieronim Olszewski podczas wspólnej pracy w świetlicy technikum

## Decyduje człowiek

W powiecie średzkim młodzież żeńska zajmuje się hafciarstwem, a młodzież męska — muzyką (Pławce, Nekla, Gułtowy, Krzykosy). Tańce uprawia młodzież we Włoszakowicach, w Szczepankowie pod Szamotułami w Starej Krobli koło Gostynia. Biblioteka gminy Września-Północ ma o wiele więcej czytelników niż biblioteka gminy Września-Południe.

Dlaczego? Niewątpliwie odgrywa tu pewną rolę także czynnik miejscowy, jak komunikacja, drogi, odległości, tradycja i inne. Jednak w poważnej mie-

rze decyduje człowiek, kierujący życiem kulturalnym. Od jego zdolności i pracy zależy, czy to życie nabiera rumieńców i coraz lepiej się rozwija, czy węgtuje lub zamiera.

Kurs hafciarski w pow. średzkim przyniósł nie tylko piękne rezultaty w postaci eksponatów, podziwianych na Wystawie Haftu Wielkopolskiego w Poznaniu, ale dalszą popularyzację tego pięknego zajęcia. Referenta kulturalnego przy Prez. PRN — Fr. Kosińskiego — jak stwierdza przewodniczący Spółdz. Produkcyjnej w Pławcach, gdzie zeszłoroczny kurs hafciarski się odbywał — nie przerażały deszcze, w noc jesienną i 10 km pieszej drogi.

W tych samych Pławcach dobrze również zapoziada się ognisko muzyczne, nad którym ten sam referent kulturalny sprawuje opiekę, a w którym rejs wodzą Rauchutowie: Stefan i Wawrzyn — na skrzypcach, Wincenty — na klarnecie, Jan — na trąbce, a 65-letni Karol — na kontrabasie — kapela jak się patrzy! Wawrzyn Rauchut dyryguje i jest „dobrym duchem“ umykalnionej gromady.

Czy świetlica szczepankowska mogłaby pochwalić się dobrze odtwarzanymi tańcami szamotulskimi, gdyby nie praca ob. Tomaszkowej? Nawet tamtejszy malkontent musiał skapitulować przed zgraną i dobrze prowadzoną gromadą. I tu — zadecydował człowiek.

Jeszcze w czerwcu mieliśmy możliwość zaznajomić się z działalnością bibliotek dwóch gmin, Września-Północ i Września-Południe. O tej ostatniej nie można by wiele słów pochwalnych napisać. Pierwsza zaś — z ledwością

### Nowy salon odzieżowy MHD

W najbliższym czasie dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego — pion przemysłowy w Poznaniu, otworzy duży salon odzieżowy na narożniku ulicy Wronieckiej i Starego Rynku. W chwili obecnej trwają tam prace przy łączeniu dwu małych lokali w jeden — obszerny. (kas) (wp)

## Współzawodnictwo w szkołach leszczyńskich

Wiosną br. szkoły leszczyńskie przystąpiły do współzawodnictwa o należyte przygotowanie się do rozpoczęcia roku szkolnego 1951/52. Współzawodnictwo obejmowało m. in. przeprowadzenie remontów w terminie do 15. 8. br., opracowanie planów pracy, oszczędność pod ręczników, egzaminów poprawkowych i zaopatrzenie szkół w opał. We współzawodnictwie poza szkoła-

mi w Lesznie udział brały szkoły z Ostrowa i Piły. Ostatnio Komisje arbitrażowe zainteresowanych miast dokonały obliczenia wyników współzawodnictwa. Zwyciężyły szkoły leszczyńskie które uzyskały nad Ostrowem 24147 punktów przewagi, a nad Piłą 71594 pkt. Duży wkład pracy wnieśli w tej dziedzinie kierownicy szkół. Na podkreślenie zasługuje Szkoła Podstawowa nr 1 w Lesznie oraz szkoły nr 1, 4 i 7. (R)

## Zaoczne szkolenie zawodowe

W Poznaniu mieszczą się dwie szczególnie charakterystyczne szkoły. Są to szkoły zaoczne kształcenia zawodowego, a mianowicie: Technikum Mechaniczne wraz z Elektrycznym, oraz Technikum Planowania w Handlu wraz ze Statystycznym. W ośrodkach tych kształcą się młodzież pracująca, a także dorośli zdobywając tam konkretny zawód.

Jaki jest cel tego rodzaju szkolenia?

Zaoczne kształcenie zawodowe przygotowuje przede wszystkim nowe kadry dla naszej gospodarki. Przygotowuje je w

ten sposób, że ucząc się młodzież i dorosłych nie odrywa się od warsztatów pracy. W ten także sposób szkoły te umożliwiają zdolnym i sumiennym pracownikom awans życiowy.

Jest to przecież droga niełatwa. Wymaga ona dużego wysiłku ze strony uczących się, samodzielną, zrezygnowania z wielu przyjemności. Lecz, ta właśnie droga jest równocześnie najbardziej zaszczytna, jej przejście oznaczać będzie nie tylko osiągnięcie odpowiedniego wykształcenia, ale także wyrobienie charakteru nie lekającego się trudności. Dlatego absolwenci tych szkół cieszą się dużym uznaniem i szacunkiem społeczeństwa.

Mówiąc o tym należy także wspomnieć, że uczniom szkolenia zaocznego przychodzi z wydatną pomocą same szkoły, a także zakłady pracy. Te ostatnie organizują naukę dość często na własnym terenie, a ogólnie ułatwiają kształcenie, udzielając uczącym się pracownikom wielu ulg. W ten sposób ten typ szkolenia umożliwia wszystkim chętnym podniesienie swych kwalifikacji zawodowych.

Jak przebiega nauka w ramach szkolenia zaocznego?

Ten typ szkolenia zaocznego prowadzony jest systemem semestralnym. Semestr trwa 5 miesięcy. Kształceniem zajmują się powołane do tego wydziały zaoczne szkolenia zawodowego, organizowane, podkreślić to trzeba, przy naprawdę przodujących szkołach na terenie całego kraju. Nauka, w zależności od typu szkoły, trwa od 1 do 8 semestrów, czyli od pół roku do 4 lat.

Uczniowie tych szkół zobowiązani są do samodzielnej pracy w domu. Obejmują ona przede wszystkim przerabianie materiału na podstawie otrzymywanych skryptów oraz wykonywanie zadań, które kontrolowane są przez szkoły.

Niezależnie od tego nauczyciele odbywają z ucz-

niami konsultacje i to indywidualne, zbiorowe, a także piśmienne „w zale”ności od potrzeby i życzeń samych uczniów. Oprócz tego programy nauki przewidują zajęcia zbiorowe w minimalnej ilości godzin. Zajęcia te obejmują specjalne konferencje, wykłady, jak również zajęcia praktyczne, laboratoryjne i sesje przedegzaminacyjne. Tego rodzaju metody zapewniają dostateczne postępy uczących się osób.

Zaoczne szkolenie zawodowe odbywa się we wszystkich większych miastach i obejmuje szeroki wachlarz zawodów. Przykładem tego jest wykaz istniejących szkół tego typu, który m. in. obejmuje technika, mechaniczne, elektryczne, chemiczne, planowania statystyki itp., a także kursy księgowych, pracowników planowania, statystyki, referentów socjalnych itd.

Szkoły tego typu to poważny dorobek Polski Ludowej. (n)

## Więcej uwagi na płatkarnie

Każdy rolnik dobrze wie, że zakopowane ziemniaki przynoszą na wiosnę do kilkunastu procent strat z powodu gnicia. Już samo okopowanie w czasie jednej zimy może okazać się za słabe ze względu na mrozy, a w inną zimą grozić może przegrzaniem, o ile temperatura nie jest zbyt niska. Podobny problem zachodzi wtedy, kiedy okopowiznę magazynujemy w piwnicy. Wiele kłopotu nastrocza dalekie parowanie ziemniaków, powodujące stratę czasu i konieczność zużycia większej ilości węgla.

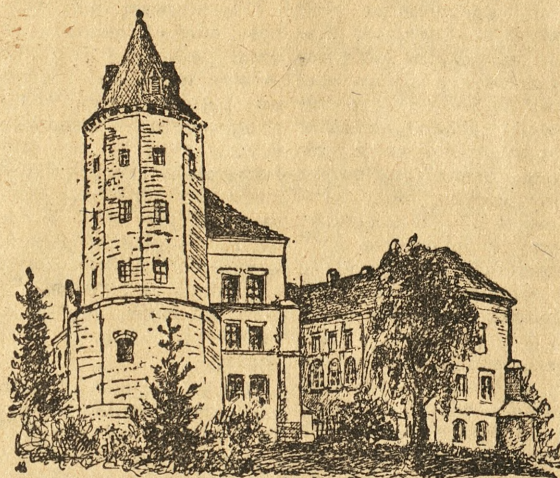
Strat w ziemniakach i samej brudnej pracy przy ich parowaniu można by uniknąć, gdyby większą uwagę zwrócono na płatkarnie. Każdy światło- lejszy rolnik wie, że 1 kg płatków ziemniaczanych równa się prawie 1 kg owsa lub 4 kg ziemniaków zwykłych. Wartość odżywcza płatków jest bardzo dobra, inwentarz szybko

przybiera na wadze, szczególnie zaś trzoda chlewna. Doświadczenia w tym kierunku przeprowadziło kierownictwo zespołu PGR w Smogulcu w pow. wągrowieckim. Przy korzystaniu z płatków nie ma kłopotu z przechowaniem, praca jest czysta i nie wymaga większego zachodu. Oszczędność zaś na opale jest olbrzymia.

Sprawa ta wymaga jeszcze dokładnej kalkulacji. Przede wszystkim trzeba zastanowić się, jak należy dokonywać rozliczeń za płatki. Czy stosować wymianę w pewnym stosunku (chodzi o to, by ten stosunek był właściwy i opłacalny), albo też wprowadzić sprzedaż ziemniaków i kupno płatków dla użytkowników płatkarni, po cenach opłacalnych.

Szczególnie winni się tym problemem zainteresować rolnicy — specjaliści w dziedzinie hodowli i przemysłu rolnego, gdyż właściwe wykorzystanie płatkarni może przyczynić się do powiększenia hodowli trzody chlewnej w naszym województwie. Sądźmy więc, że z kolei oni zabiorą głos w tej sprawie. (p. rz.)

### Ze szkicownikiem po Wielkopolsce



Liceum Ogrodnicze w Koźminie Wlkp., mieszczące się w dawnym zamku.

Niech żyje i krzepnie wieczna przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — rękojmnia naszej niepodległości

## Czemu tak długo?

Przy ul. Armii Czerwonej w Poznaniu mieści się — jak wiadomo sklep branżowy Centrali Ogrodniczej. Położony w dogodnym i ruchliwym punkcie pełnił nader użyteczną rolę. Pełnił — gdyż od dłuższego czasu jest nieczynny z uwagi na dokonywaną przebudowę. Cieszymy się, że w rezultacie tej przebudowy pomieszczenia sklepu powiększone zostaną dwukrotnie, że uzyska on bieżącą wodę i obszerniejszy magazyn — słowem, że posiadać będzie wszelkie warunki, by stać się wzorcową placówką Ogrodniczego Zakładu Handlowego. Czemu jednak prace budowlane trwają tak długo? Czy Pomoćnicza Spółdzielnia Rzemieślniczo-Budowlana nie zapomniała przypadkiem o terminie, w jakim zobowiązała się ukończyć roboty? (ia)

### Maria WIŁKOMIRSKA gra w auli U. P.

W niedzielę, 14 bm., o godz. 11.15 odbędzie się w auli Uniwersytetu Poznańskiego V Poranek Symfoniczny z udziałem pianistki Marii Wiłkomirskiej i orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Jerzego Młodziejewskiego. W programie wykonane zostaną utwory: Gliera — uvertura „Przyjaźń narodów”, Prokofiewa — III Koncert Fortepianowy, Różyckiego — Scherzo Symfoniczne „Stańczyk” i Noskowskiego — uvertura symfoniczna „Morskie oko”. Prelekcję wygłosi Michał Zmijewski.

### Nowa świetlica dla młodzieży

W Szkole Ogólnokształcącej w Sulęcinie otwarto świetlicę dla młodzieży szkolnej. Uruchomienie jej przyczyni się do udzielenia skuteczniejszej pomocy uczniom słabszym, a przez to do podniesienia wyników nauczania. Należy jeszcze założyć w szkole kółko samokształceniowe, które mogłoby organizować dodatkowe wykłady z poszczególnych przedmiotów. (nik)

## listy i odpowiedzi

### Reprezentacyjny śmietnik Kalisza

Zwiedzając śliczny, stary Kalisz, nie zapomnijcie turyści obejrzeć i uwiecznić na kaliszki fotograficznej malowniczości, po placu, położonego w reprezentacyjnej części miasta, przy zbiegu ul. Konstytucji i Chodźńskiego.

Plac ten owiany jest swego rodzaju legendą. Najpierw był niezabudowany i bezpieczny, „ozdobiony” szczytkami murów po dawnym ogrodzeniu. Potem słu-

żył jako skład materiałów budowlanych PPB. Po zabranii tychże materiałów w grudniu 1950 roku, plac zamieniono na reprezentacyjny śmietnik miasta, z bogatym „asortymentem” gruzu, żelastwa i wszelkiego rodzaju nieczystości.

Ostatnio okoliczna ludność wiejska przyjeżdżająca na targi, urządziła na placu miejsce postoju dla wozów i koni. Natomiast w dni nietargowe, wśród gór i dolin śmieci oraz nawozów bawia tę dzieć z okolicznych domów. Przez cały tydzień dorośli mieszkańcy tej okolicy oddychają „aromatycznym” powietrzem rozchodzącym się we wszystkich

kierunkach z owego placu.

Zarówno MRN jak i ZOM nie chcą widocznie pozbawić Kalisza tak ciekawego miejsca, gdyż do tej pory nie zajęli się sprawą choćby uporządkowania placu, a co dopiero mówić o założeniu jakiegoś skweru czy zieleni.

G. J. nazwisko znane red.

### Interwencje skuteczne

Prezydium MRN w Gorzowie donosi, że pospyty mostek, o którym pisaliśmy 28. 9. br. został naprawiony, a nawierzchnia będzie wykonana w pierwszych miesiącach 1952 roku.

### Instytucje wyjaśniają

Prezydium PRN w Wągrowcu komunikuje, że sprawa otwarcia przedszkola, jest w toku załatwiania. Ponieważ na lokal dla przedszkola wytypowano pomieszczenia w których znajduje się lokal handlowy, ostateczna decyzja uzależniona jest od Ministerstwa Handlu Wewnętrznego.

Niebezpieczny dół na ulicy Dąbrowskiej w Zielonej Górze został zasypany natychmiast na skutek naszej notatki z dnia 5. 9. br.

### Odpowiadamy Czytelnikom

Jerzy Bratek, Srem. — Wzrost produkcji zwierzęcej w okresie planu 6-letniego wyniesie 68 proc. Hodowla owiec uzyskuje w planie 6-letnim największe tempo rozwoju. Gdy ilość owiec wyniosła w r. 1948 — 1.200.000 szt., to w r. 1955 ilość ta wzrosła do 3.800.000 sztuk. Co się tyczy bydła rogatego w r. 1948 — 5.700.000 szt., 1955 r. — 9.500.000 szt., trzody chlewnej w 1948 r. — 5.600.000 szt., 1955 r. — 10.500.000 szt. 2262

J. Dz., ul. Kościuszk. — Sama legitymacja Związku Inwalidów Cywilnych nie upoważnia do nabywania towaru poza kolejnością. Tylko ciężko poszkodowani inwalidzi mogą korzystać z tego udogodnienia. (2267)

„Bożymieny”, Łopuchowo. Projekt Pana na razie nie jest aktualny. Będzie można wziąć go pod uwagę przy przebudowie dworca. (2292)

Włodzimierz Suda, Trębaczów, pow. Kępno PPK „Ruch” wyjaśnia, że na miesiąc wrzesień nie otrzymał od Pana ani też z Upt Trębaczów — zamówienia na Głos. Równocześnie „Ruch” nadmieniam, że we wrześniu zawiadomili Upt Trębaczów, iż przekaz z tego urzędu nie nadszedł i aby ze swej strony reklamował zaginiony przekaz. (2162)

Stacy Czytelnik Głosu, Wąpno. Celem ustalenia zasad przyznawania uprawnień czeladniczych względnie mistrzowskich zdemobilizowanym specjalistom. CUZ sprawę dokładnie przeanalizował i przedstawił czynnikom ogólnym. (2116)



## Pracownicy poszukiwani

20 kobiet do przebiegania jablek zaangażuje Centrala Ogrodnicza, Poznań, Szkolna nr 13. R1922

Księgowi na prace zleczone potrzebni. Oferty „Głos Wielkopolski” dla R1920

Monterów na centralne ogrzewanie wodociągów-kanalizacyjnych i blacharzy przyjmie. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Inst. Blacharzy i C. O. Poznań, ul. Armii Czerwonej 41. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego w Budownictwie. R1916

## Komunikaty

Polskie Linie Lotnicze „LOT” podają do wiadomości nowy rozkład lotów, obowiązujący od dnia 15. 10. 1951 r.:

|                   |          |
|-------------------|----------|
| 07,30 o. Szczecin | p. 15,15 |
| 08,35 p. Poznań   | p. 14,10 |
| 08,55 o. Poznań   | p. 13,50 |
| 10,20 p. Warszawa | p. 12,25 |
| 08,45 o. Poznań   | p. 13,55 |
| 09,50 p. Łódź     | p. 12,50 |
| 10,10 o. Łódź     | p. 12,30 |
| 11,10 p. Kraków   | p. 11,30 |

Zimowy rozkład lotów przewiduje połączenie lotnicze Poznań—Katowice przez Łódź 1 v.v. R1918

**FUTRA**  
farbuje  
czyszczę  
Poznań,  
Dąbrowskiego 81  
telefon 507-88

## Wolne posady

Gospościa kwalifikowana do le-  
karza (4 osoby), gaz, central-  
ne, własny pokój. Zgłoszenia:  
Poznań, Chłopskiego 4, m. 3,  
sobota wieczorem, niedziela  
cały dzień. 14182g

Poszukuje się inteligentnej o-  
soby do 2 chłopców. Zgło-  
szenia: Poznań, Zbąszyńska  
nr 1/3, m. 3, godz. 15—17.  
13925g

Uczniów tokarsko-ślusarskich  
ukończonych 18 lat, przyjmie.  
Poznań, Staszica 21, warsztat.  
13958g

Przyjmie natychmiast samo-  
dzielnie pomoc domową Zgło-  
szenia wieczorem Kelter, Po-  
znań, Garbary 2, m. 2.  
14090g

Pomoc domowa potrzebna za-  
raz. Poznań, Engla (dawn. Nie-  
golewskiego) 24, m. 6.  
14108g

Uczeń od 18 lat potrzebny.  
— Warsztat Samochodowy, Po-  
znań, Ramakowa 8. 14127g

Pomoc domowa do lekarza po-  
trzebna zaraz. Poznań, Roko-  
wskiego 78, m. 6. 14132g

Potrzebna gospościa średnim  
wieku. Kad. Halender, Nadeś-  
nictwo Poznań, poczta Cho-  
dziech. 10915p

Pomoc domowa, dochodząca,  
do dziecka potrzebna. Kosi-  
owska. Poznań, Krasie-  
go 13, I piętro. 14147g

Pielęgniarka do niemowlęcia  
potrzebna. Adres wskaże Głos  
Wielkopolski nr 14141g.

Krawcy wykwalifikowani, ręcz-  
niarki, maszynarki (na płasz-  
cze damskie) potrzebni zaraz.  
Zgłoszenia: tel. 517-87.  
14172g

Pomoc domowa, przychodnia  
lub stawa, potrzebna. Poznań,  
Litewska 6, m. 1. 14170g

Pomoc domowa potrzebna. Po-  
znań, Matejki 2, m. 3.  
14164g

Tokarzy-ślusarzy przyjmie war-  
sztat tokarski, Poznań, Pu-  
łaskiego 13a. 14174g

Pomoc domowa potrzebna. Po-  
znań, Dąbrowskiego 76, m. 16.  
14183g

Pomoc domowa potrzebna za-  
raz. Poznań al. Wielkopols-  
ka 34. 14293g

Pomoc domowa potrzebna. Po-  
znań, Wrocławska 9, m. 7.  
14184g

Gospościa samodzielna, uczci-  
wa, potrzebna od 1. 11. 1951.  
Poznań, al. Marcinkowskiego  
nr 15 (sklep galanterii).  
14186g

Pomoc domowa mieszkaniem,  
do 2 dzieci potrzebna zaraz.  
Adres wskaże Głos Wielkopolski  
nr 14302g.

Gospościa z gotowaniem do Go-  
rowa potrzebna. Warunki do  
omówienia. Oferty Głos Wiel-  
kopolski dla 14323g.

Uczeń piekarski potrzebny za-  
raz. Poznań, Szamarzewskie-  
go 11. 14325g

Uczeń piekarski potrzebny.  
— Kaiser, Poznań, Kwiatowa 4.  
14319g

## Szuka posady

Biegła maszynistka (steno-  
grafia, perf. język niem.) po-  
szukuje posady — Oferty Głos  
Wielkopolski dla 14067g

Krawcowa (nowoczesny krój),  
poszukuje pracy, może wyle-  
chać — Oferty Głos Wielko-  
polski dla 14071g.

## Nauka

Tańców nowoczesnych ludo-  
wych, wyucza Szczerkówna —  
Szczerk Poznań, al. Marcin-  
kowskiego 2a. 13804g

Trzymiesięczne nowoczesne ko-  
respondencyjne kursy księgo-  
wości. Łódź, skrytka 163.  
K1856

Udzielam lekcji matematyki,  
facylny, polskiego — zakres li-  
ceum. — Oferty Głos Wielko-  
polski dla 14134g.

## notujemy:

Pilotka radziecka Maria  
Drigo na samolocie III ka-  
tegorii dokonała wspania-  
łego wyczynu

Wykonała ona przelot  
szybkościowy po trasie  
trójkątnej długości 1000  
km osiągnęła średnią  
szybkość 236 km/godz.

Wynik osiągnięty przez  
pilotkę radziecką jest no-  
wym rekordem Związku  
Radzieckiego dla samo-  
łotów kategorii III i jest  
również lepszy od oficjal-  
nego rekordu świata w  
tej kategorii.

Dokonała przelotu  
lotu Marii Drigo zostały  
przesłane do Międzynaro-  
dowej Federacji Lotniczej  
(FAI) w celu zatwierdze-  
nia tego osiągnięcia jako  
nowego rekordu świata.

W drugim dniu rozgry-  
wanego w Łodzi IX tur-  
nieju szachowego o indy-  
widualne mistrzostwo Pol-  
ski wszystkie spotkania  
zakończyły się zwycię-  
stwami faworytów. Śliwa  
(Kraków) pokonał Łuczy-  
nowicza (Gliwice), Wit-  
kowski (Łódź) uległ Bal-  
cerkowi (Bytom), Aria-  
mowski (Kraków) zwycię-  
żył Dworzyńskiego (War-  
szawa), Wesołowski (Kra-  
ków) przekroczył czas i  
uległ Gawlikowskiemu.

Partie: Dzieciolowski (Gli-  
wice) — Szapiel (Byd-  
goszcz), Makarczyk (Łódź)  
— Litmanowicz (Warsza-  
wa), Szpakowski (Warsza-  
wa) — Gniot (Szczecin)  
zakończyły się remisami.

Partia Gawlikowski  
(Łódź) — Plater (Warsza-  
wa) została odłożona.

Finałowe rozgrywki o  
mistrzostwo Polski w ho-  
keju na trawie, jak już  
pokrótce donosiśmy, od-  
będą się w Poznaniu, w  
dniach 19, 20 i 21 bm. na  
boisku ZKS Stal, który  
jest gospodarzem tej trzy-  
dniowej batalii.

W wyniku losowania  
zmierzają się w pierwszym  
dniu mistrzostw: Kolejarz  
(Gniezno) i Włókniarz  
(Poznań) oraz Spółnia  
(Gniezno) i Kolejarz (Po-  
znań). W drugim dniu  
walk przeciwnikiem Spo-  
jnia będzie Włókniarz) oraz  
zmierzają się dwa zespoły  
Kolejarzy. W ostatnim  
dniu rozgrywek spotkają  
się oba zespoły gnieźnień-  
skie i poznańskie.

Sekcja tenisa stołowego  
WKWF (Poznań) z okazji  
otwarcia sezonu zorganizo-  
wała turniej, w którym  
spotkali się najlepsi za-  
wodnicy ligowej Stali o-  
raz klubów klasy woje-  
wódzkiej.

Turniej wygrał mistrz  
Wielkopolski (Stal), który  
w grach finałowych po-  
konał Kowalczyka (Stal)  
oraz Pagowskiego (Budo-  
wiani).

# Głos SPORTOWY

## Program Marszów Jesiennych w POZNANIU

Jak już donosiliśmy, w  
dniu 14 bm. rozpoczynają  
się w całej Polsce Marsze  
Jesienne Szlakami Zwycięstw  
Lenino—Berlin. W  
Poznaniu zbiórkę uczestni-  
ków wyznaczono na godz. 8.30  
przy Pomniku Wdzięczności na  
Cytadeli.

Uroczyste otwarcie Mar-  
szów na stokach Cytadeli  
nastąpi o godzinie 9 według  
następującego programu:

1. Przemówienie przedsta-  
wiciela Wojska Polskie-  
go.  
2. Przemówienie Prezesa  
Oddziału Miejskiego  
TPPR mgr. W. Przewoź-  
nego.  
3. Odpiewanie hymnu  
ŚFMD.  
4. Po otwarciu, drużyny we-  
dług podanych grup wie-  
kowych i kolejności u-  
dadzą się samochodami  
na miejsce startu.

Po południu o godz. 16  
z różnych dzielnic miasta  
wyruszą sztafety motorowe  
z delegacjami zawodników,  
w ubiorach Zrzeszeń ze  
szturmówkami i emblema-  
tami, celem złożenia wień-  
ców i kwiatów przy Pom-  
niku Wdzięczności na Cy-  
tadeli.

Spotkanie odbędzie się  
w niedzielę, 14 bm., o go-  
dzinie 19 w Hali Ciepłego  
Przemysłu nr 1. Przedsprze-  
dż biletów w firmie Po-  
znańska Filatelia, ul. Czer-  
wonej Armii oraz przy ka-  
sach w dniu zawodów od  
godziny 17.

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

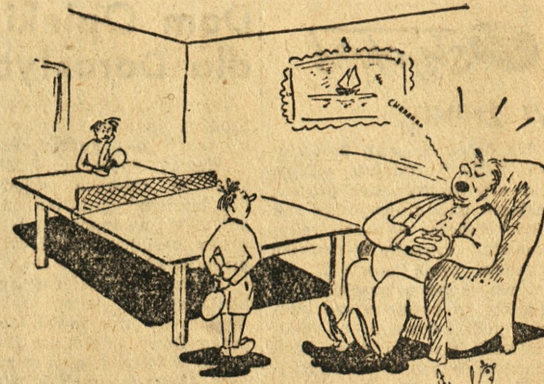
Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-

dział w marszach. Central-  
na Poradnia czynna i st w  
godzinach od 15 do 20, co-  
dziennie. Lekarze spełniać  
będą wyznaczone sobie o-  
bowiązki aż do ukończenia  
marszów. Oznacza to w  
praktyce, że poradnia czyn-  
na będzie dla tych celów  
przez październik, a może  
także jeszcze w pierwszych  
dniach listopada. Zwraca-  
my więc uwagę zaintereso-  
wanych zrzeszeń na poważ-  
ne potraktowanie tej spra-  
wy i skierowanie swych  
członków, startujących w  
Marszach Jesiennych we  
właściwym czasie do po-  
radni. (ef)

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.

Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-



— A mówilem, by nie grać, gdy dziażdza śpi...  
teraz trzecią i ostatnią piłeczkę stracił...

## Z życia LZS-ów

Nie czas jeszcze na bi-  
lansowanie osiągnięć Ludo-  
wych Zespołów Sporto-  
wych. Wprawdzie dobiega  
końca sezon sportowy i  
wnet opustoszeją boiska.  
Można jednak już dzisiaj  
pokuszyć się o ocenę minio-  
nego sezonu, choćby tylko  
dla przykładu, choćby tyl-  
ko w oparciu o kilka Ludo-  
wych Zespołów Sporto-  
wych.

Szkoda tylko, że opiekun  
tego LZS-u — PZSch w  
Szamotułach — zbyt mało  
interesuje się swym pod-  
opiecznym zespołem. Spor-  
towcy Ostroroga dzięki  
własnemu systemowi go-  
spodarczemu „dorobili się”  
dwóch kompletów dla dru-  
żyn piłkarskich, oszczepu,  
dwóch kul i czterech gra-  
natów. Dotkliwie odczuwa-  
ją sportowcy Ostroroga  
brak piłek. Ogólnie przy-  
puszczają się, że PZSch w  
Szamotułach wychodzi z za-  
łożenia, iż oostorożanie ró-  
wnież postarają się o pił-  
ki, skoro umieli zdobyć do-  
tąd tyle innego sprzętu (!)

Sportowców ludowego ze-  
spółu, to nie tylko graczy,  
biegaczy czy miotaczy. To  
również obywateli świadomy  
swej roli w społeczeństwie.

Jak taka rola ma wyglą-  
dać pokazał nam LZS w  
Murowanej Goślinie, który  
na akademii poświęconej  
Lidze Przyjaciół Żołnierza  
samorządnie zorganizował  
Koło LPZ przy LZS-ie.

Dobre wieści dotarły do  
nas z powiatu wolsztyń-  
skiego. Oto lekkoatleta  
Tomyś w biegu na 1000 m  
uzyskał dobry czas 2,51  
min., a na 800 m 2,08,0  
min. Ładny wynik uzyskał  
16-letni Wojtkowiak z LZS  
Kębłowa. Zawodnik ten u-  
stanowił rekord powiatu w  
rzucie granatem, wynoszą-  
cy 68 m.

Do ciekawszych wyni-  
ków w powiecie wolsztyń-  
skim należy też zaliczyć  
wynik 13-letniego skoczka,  
Wawrzynowicza: 4,9 m.

(Opracowano na pod-  
stawie materiałów ko-  
respondentów teren-  
owych)

## Rozpoczęły się badania dla uczestników Marszów Jesiennych

Centralna Wojewódzka  
Poradnia Sportowo-Lekar-  
ska rozpoczęła w tych  
dniach badanie uczestni-  
ków, zgłoszonych do mar-  
szów Jesiennych. W bieżą-  
cym roku nie będzie spe-  
cjalnych punktów rozrzuco-  
nych w kilku dzielnicach  
miasta, ze względu na no-  
we, obszerne i doskonale  
urządzone lokale poradni  
przy ul. Mickiewicza 21/23.  
Wszyscy lekarze sporto-  
wi z Poznania zobowiązali  
się w ramach Czynu Pań-  
stwowego do dodatko-  
wej pracy dla sprawnego  
przeprowadzenia badań za-  
wodników, biorących u-



GLAPIAK  
znany żużlowiec leszczyń-  
skiej Unii, zdobywca pu-  
charu o memoriał A. Smo-  
czyka

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Handlowe

Kawa — Palarnia, Poznań,  
Szweska 7, Upalamy, mielimy  
każdą ilość. 13492g

### Zamiana

Mieszkanie 2-pokojowe, z wy-  
godami, w Szczecinie, zamie-  
nie na podobne lub mniejsze  
w Poznaniu. Wiadomość: Zi-  
łowski, Poznań, Wojskowa 15,  
m. 2. 13975g

Dwupokojowe mieszkanie z  
przynależnościami, ogrodem  
(Ostroroga) zamienię na 3 do  
3 1/2 pokoi. — Oferty Głos  
Wielkopolski dla 14110g.

2 pokoje z kuchnią Toruń  
zamienię na 1 duży pokój z  
kuchnią Poznań



W ŻNINIE

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Żninie referowany był projekt budżetu powiatowego na rok 1952. Podczas dyskusji radni omawiali potrzeby wszystkich dziedzin życia powiatu. M. in. wnoszono o zwiększenie limitów na potrzeby szkolnictwa podstawowego, na podniesienie stanu zdrowia, przedłużenie artelii komunikacyjnych i in.

W biurach Powiatowej Komendy Straży Pożarnej odbyła się niedawno uroczystość związana z wręczeniem nagród pieniężnych wyróżnionym na zawodach powiatowych strażom pożarnym. Nagrody otrzymały straż z Rogowa, Janowca, Ustaszewa, Juńcewa i Sarbinowa pod Żninem.

Na zebraniu miłośników języka ojczystego uczniów gimnazjum utworzono kółko polonistów, które liczy już 15 członków. Opiekę przyjął polonista prof. Piotrowiczowa, a do zarządu weszli Z. Ważyński i I. Wesołowska. Jako zadanie na najbliższe miesiące przyjęto temat: „Życie i dola górnik” — w opracowaniu o literaturę polską i obcą.

Do Rogowa przybył ruchomy ambulanś dentystyczny Centralnej Wojewódzkiej Poradni Lekarsko-Dentystycznej z Bydgoszczy. Po pierwszym zbadaniu dzieci szkolnych okazało się, że tylko 5 proc. dzieci ma całkowicie zdrowe zęby. Leczenie odbywa się według planu ambulanśu, a gabinet czynny jest codziennie od godz. 8 do 14.

Po ukończeniu prac w gm. Rogowo, ambulanś uda się do gminy Żarczyn. (Ke)

LPŻ organizuje kursy

Ostatnio został zakończony kurs motoryzacyjny, organizowany przez LPŻ i wojsko dla członków LPŻ w Krotoszynie. Wszyscy kursanci zdali egzamin z wynikiem dodatnim. Jak stwierdziła komisja egzaminacyjna kurs stał na wysokim poziomie. Wykłaśdali i instruktorami byli oficerowie i żołnierze krotoszyńskiej jednostki wojskowej.

W stadium organizacji jest nowy kurs motoryzacyjny oraz kursy łączności, topografii i strzelectwa. (fk)

Robotnicy dla chłopów

Ekipa łączności młasta ze wsią Zarządu Nieruchomości Miejskich w Kostrzynie Odrzańskim odwiedziła ostatnio gromadę Barnkówko w pow. gorzowskim celem wyremontowania świetlicy gromadzkiej. Wykonane prace przez robotników kostrzyńskich przedstawiła wartość około tysiąca złotych.

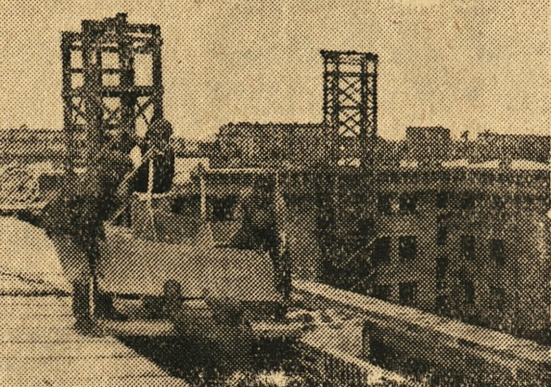
Chłopi z Barnkówki dziękując robotnikom za wyremontowanie świetlicy zapewnili ich, iż dołożą wszelkich starań, aby dostarczyć miastu jak największą ilość niezbędnych artykułów.

Równocześnie ekipa ZNM w Kostrzynie wezwła do współzawodnictwa Fabrykę Celulozy i PKP. w udzielaniu pomocy wlośkom.

Henryk Tyliński  
korespondent „Głosu”

Przy Prezydium PRN w Srodzie, jednym z najaktywniejszych jest Referat Pracy i Pomocy Społecznej. W r. 1947 w czterech zakładach dla bezdomnych było 88 osób. W następnych latach liczba bezdomnych dzięki opiece władz stale malała.

Obecnie w powiecie średkim istnieje jeden zakład fundacyjny dla inwalidów i jeden Dom Opieki dla Dorosłych, w których opiekę znajduje 56 bezdomnych z całego powiatu. Kilkadziesiąt osób w powiecie otrzymuje doraźne zapomogi wypłacane przez rady narodowe. Stały wzrost dobrobytu ludności zmniejsza ciągle stan bezdomnych. Referat ponadto opiekuje się wszystkimi inwalidami i skierowuje ich do produkcyjnych i naukowych zakładów dla inwalidów. (emko)



CAF — fot. Dąbrowiecki  
Jednym z najnowszych osiedli mieszkaniowych budowanych w Warszawie, jest osiedle ZOR-u — Grochów III. Na zdjęciu: układanie płyt dachowych na jednym z bloków

Idziemy w ślady ŻERANIA

Celem dalszej rozbudowy gospodarczej kraju robotnicy i chłopci Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej podejmują Czyn Październikowy, odpowiadając tym samym na wezwanie załogi Żerania. Meldunki o podejmowaniu zobowiązań napływają ze wszystkich stron. Jest ich tysiące, dziesiątki tysięcy, a wszystkie zdążają do jednego celu, aby przyspieszyć realizację planu 6-letniego.

Zobowiązania kolejarzy gnieźnieńskich, załogi TOR we Wschowie, Lubuskiej Wytwórni Win, Fabryki Maszyn Młynskich, Fabryki Sklejek i Spółdzielni „Rekord” w Ostrowie idą głównie w kierunku podniesienia wydajności pracy, zakończenia planu produkcyjnego przed terminem. Wśród tych zobowiązań ze społowych nie brak także indywidualnych.

Na przykład Edmund Kierzkowski — kolejarz z Gniezna, 22-krotny przewodnik zobowiązał się podnieść wydajność pracy o 25 procent. Pracownicy TOR-u we Wschowie przystąpili już do realizowania

Czynu Październikowego przy remoncie obrabiarek. W pracach tych wyróżnili się Kryński, Toll, Półtorak i Milewski.

Meldunki płyną... W podejmowaniu Czynu Październikowego nie brak również członków Ligi. Lotniczej, Zarząd Oddziału Powiatowego L. L. w Ostrowie postanowił założyć koła w PGR Przygodzice, Czachory i Sobótka, wykonać trzy dodatkowe modele szlucbowcowe i założyć koła LL przy placówkach handlu uspołecznionego.

Robotnicy rolni zespołu PGR Osowa Sień (i wiat Wschowa) uchwalił m. in. przekroczyć plan produkcyjny o 20 procent, a podstawę tuczników o 30 procent.

„Idziemy w ślady Żerania” — tak brzmi uchwala zobowiązań uczniów Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Czarnkowie. Młodzież ta wykonała już część podjętych zobowiązań, a m. in. przepracowała przy wykopkach w PGR Białej i Śmieszko o 1303 godzin.

To tylko część meldunków. Codziennie, z godziny na godzinę nasi korespondenci donoszą nam o nowych, imponujących wkładach pracy robotników w Czyn Październikowy. (ds)

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów)

dlaczego

...w gromadzie Kowanów. ko (powiat Oborniki) nie ma dotąd lamp ulicznych, mimo, że linia elektryczna jest tuż nad drogą?

...w gablotce w Liceum Ogólnokształcącym w Lesznie wisi ogłoszenie mówiące o zebraniu, które „odbędzie się 22 lutego 1951 roku”?

...w parku w Ślawie Śląskiej leżą betonowe szkielety ławek?

...szybko okien i klosze lamp w poczekalni na dworcu w Krotoszynie odkryte są warstwą brudu?

...nie odnawia się tabliczek z nazwami ulic w Lesznie?

...kino „Zeglarz” w Ślawie Śląskiej wyświetla filmy tylko dwa razy w tygodniu? A możeby tak jeszcze w środę?

...wszystkie ulice miasta Środy są bardzo brudne? Zamiatacze wykonują swoją pracę bardzo niedbale?

...młodzież szkolna dojeżdżająca z Zaniemyśla do Środy pali w wagonie papierosy i gra w karty? Niektórzy konduktorzy przystręlili nawet grze młodych karlarzy.

...12 odznaczonych racjonalizatorów z WZPD nr 7 we Wronkach nie otrzymało dotychczas „Odznaki racjonalizatora”?

...Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

...entuzjaści sztuki cyrkowej z prowincji mają żal do poznaniaków za wykupywanie wszystkich biletów na przedstawienie Cyru nr 4, bawiącego obecnie w Poznaniu? A nie słusznie bo przecież biletów nie brakuje, trzeba je tylko zamówić dnia poprzedniego, a w sobotę i niedzielę cyrk daje dwa przedstawienia — o godzinie 16 i 19.30.

Na scenie, w operatorni, w garderobie, w czterech narożnikach sali, na balkonach i w świetlicy poznajskiego „Domu Drukarza” reżyserzy świetlicowych teatrów amatorskich przysiedli się do stołów z egzemplarzami 15 sztuk testowych, specjalnie przystosowanych do świetlic: „Zwyczaju”, „Zwyczaju sprawy”, „Wodewilu Warszawskiego” (nakłady po 10 tys. egz.).

Reżyserzy związkowi, którzy uprzednio w Spale spotkali się z autorami sztuk, reżyserami i scenografami za wodowymi i omówili z nimi sprawy teatrów amatorskich, wsparci pomocą aktorów zawodowych scen poznajskich, przekazują swe doświadczenia 128 reżyserom-amatorom ze wszystkich powiatów Wielkopolski. Odwiedzamy po kolei wszystkie grupy po kilka i kilkanaście osób, pochylone w skupieniu nad egzemplarzami sztuk. Oto jedna z nich debatuje nad

„Fircykem w zalotach” F. Zablockiego

Toczy się rozmowa na temat drobnych szczegółów — wachlarzyka, chusteczki, ubioru. Sztuka wprowadza nas bowiem w epokę Stanisławowską. Uczestnikom poleca się przestudiowanie podręcznika kostiumologii. Ale amatorzy będą musieli dużo specjalnej uwagi poświęcić również tekstowi:

Ale to, Podstolino, stara czasów data. Inne były zwyczaje, inna postać świata.

„Fircyk” bowiem jest pisany wierszem i wymaga pełnego objęcia ze sceną. Obecna przy stole artystka Państw. Teatru Polskiego obiecuje amatorom bezinteresowną pomoc.

Dalsza grupa omawia „Zwyczaju” J. Warmińskiego

— Nie pozwólcie amatorom zgrywać się. Nie róbcie z siebie kmiotków, jakichś Piastów — radzi amatorom delegat Państw. Teatru Polskiego. Obecni charakteryzują poszczególne postacie. Dalsza dyskusja dotyczy potoczności dialogu, rozumowego i uczuciowego opanowania treści wypowiedzianych słów.

„Zaprzęgać konia” A. Lachowicza

Przeprowadzono już dyskusję na temat zagadnień spółdzielczych wsi. Uczestnik zlotu w Spale udziela ostatnich cennych wskazówek:

— Reżyser winien patrzeć na sztukę z różnych miejsc na widowni

— Nie peszy się choćby się zaważyli kulisy.

— Jedna próba generalna nie wystarczy. Dobrze jest zaprosić na próbę kolektyw i uwzględnić jego rady.



I pomyśleć, że pewnego dnia będziemy mogli sobie zawiesić między nimi hamak...

— Myśmy urządzili dyskusję po przedstawieniu ze znakomitą rezultatem — mówi delegat z Ujścia

„Tysiąc walecznych” J. Rojewskiego

Mowa jest o obsadzie ról. Światka zewnętrzna winna zgadzać się w miarę możliwości z charakterem. W poważnej dyskusji zebrani kwestionują rysunek postaci w sztuce. Kierownik grupy, który na zlocie w Spale zetknął się z autorem J. Rojewskim, tłumaczy jego intencje

„Górnicy” — A. Sterna

— Nie z takim patosem. O, teraz dobrze, bardzo dobrze, zgadzam się — mówi reżyser Opery poznajskiej: poprawia dykcję, akcent, intonację, wymowę i interpretuje tekst. Kursiści z zainteresowaniem słuchają wyjaśnień i dzielą się swymi uwagami

„Dobry człowiek” K. Gruszczyńskiego

Przychodzą na niezwykły moment. Aktorka Teatru Młodszego Widza klepie się dłońmi po kolanach i wyjaśnia: — W ten prosty sposób można naśladować tentent konia. Złazłaby jeśli czyni to jednocześnie kilka osób — Czy może jedna osoba grać kilka ról? — Niel

„Trzeba było iskry” L. Pasternaka

Na ośmiu reżyserów, którzy zamierzają wystawić sztukę L. Pasternaka, jest czterech kolejarzy. Dzielą się swoimi doświadczeniami ze służby, wyjaśniają terminy, mówią na temat realiów kolejarskich, z którymi spotykamy się w sztuce.

„W rodzinny domu” St. Piotrowskiego

Dyskusja w tej naplciniejszej grupie liczącej 25 osób wyszła poza ramy omawianej sztuki. Festiwal ma zapoczątkować bowiem etap planowych, intensywnych prac w świetlicy, do których wciągnąć należy jak największą ilość osób.

— Co zrobić, jeśli dla chętnych nie starczy ról?

— Nikogo nie odrzucić. Dublować role, rozdać deklamacje, wciągnąć do brgady technicznej.

„Awans” W. Żółkiewskiej

Już dwukrotnie przeczytano sztukę, żeby lepiej zrozumieć niektóre kwestie. Jeszcze jedna fachowa rada na temat samej gry:

— Uważać na to, żeby charakterzy kształtować stopniowo w miarę rozwoju akcji. Postacie muszą narastać.

„Zwyczaju sprawa” A. Tarna

— To znaczy, że w Stanach Zjednoczonych nie prokurator i nie sędzia ma głos decydujący, a o wyroku decydują bankierzy! — Sztuka A. Tarna wciągnęła aktorów do żywej dyskusji.

„Wodewil Warszawski” Z. Gózdawy i T. Stepienia

Zrozumiałe, tu jest najgłośniejsze. Raz po raz z różnych kątów sali odzywają się namiętnie:

„Wodewil”, o pół tonu niżej!

Porównują postać Helę i Zosi, podkreślają momenty pozytywne, porównują ich perspektywę gry na scenie.

„Wczoraj i przedwczoraj” — A. Maliszewskiego

— Koledzy możecie się zwrócić po radę do Państw. Teatru Polskiego. Przyjmujemy co wtorki i piątki — mówi jeden z aktorów.

Na koniec odbywa się próba pokazowa, która daje pełny, syntetyczny obraz wszystkich stadiów przygotowawczych. Ogólna dyskusja i podsumowanie jej wyników przez pełnomocnika CRZZ, który zwrócił uwagę na walory wychowawcze Festiwalu, kończą zjazd Uczestnicy poszczególnych grup z żalem żegnają się z sobą, zapraszają się na przedstawienia, dziękują obecnym aktorom za okazaną pomoc. Kurs dla reżyserów stał się dla nich wydarzeniem. Jeszcze nigdy z takim zapalem i rozmachem grupy amatorskie nie przystępowały do pracy. O wynikach przekonamy się na eliminacjach wojewódzkich w grudniu br. i ogólnopolskich w lutym 1952.

A. W. W.

13 KRONIKA październik

SOBOTA  
Edwarda  
Słofce:  
w. 6.12  
z. 17.05  
Księżyc:  
w. 16.18  
z. 4.05

Stan pogody bez większych zmian. Dniem temperatura maksymalna od +12 st. C do +16 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i internia), ul. Szkolna nr 14/16

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) n. roznik ul. Marcełińskiej. Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depesz 64-75; nocny (drukarnia) 64-72

PRENUMERATE przy: muje PPK „Ruch”. Poznań, ul. Kaniaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumery 52-931. Tel. komisji 16-69. Konto PKO V-6714

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspraka. Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39

K-2-13422

Z pracy LPŻ

..W Kościanie

W powiecie kościańskim działa obecnie 40 kół LPŻ, które skupiają przeszło 2000 członków. Koła te coraz bardziej zacieśniają więź współpracy z wojskiem.

Pierwszym kołem, które nawiązało żywy kontakt z żołnierzami Ludowego Wojska Polskiego było koło przy Sanatorium w Kościanie. Członkowie tego koła wyjechali z występami artystycznymi do Leszna.

W ramach Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza o prócz szeroko rozwiniętej propagandy i akcji uświadamiającej, zakładania nowych kół i werbowania członków, zorganizowano w Kościanie dwa kursy szoferskie, kurs radioamatorski, fotografii, strzelania o nagrody itp.

Ponadto zespoły LPŻ Sanatorium i Energetyki

organizują wyjazdy z programem muzycznym do jednostek wojskowych do Poznania i Leszna. Należy namienić, że Zarząd Powiatowy LPŻ w Kościanie zorganizował już jeden kurs kierowców samochodowych, na którym przeszkolono 79 osób. (kas)

...W Gnieźnie

Z okazji I Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza we wszystkich kołach LPŻ w pow. gnieźnieńskim odbyły się akademie i pogadanki. W wielu miejscowościach zorganizowano stołską strzelectwo.

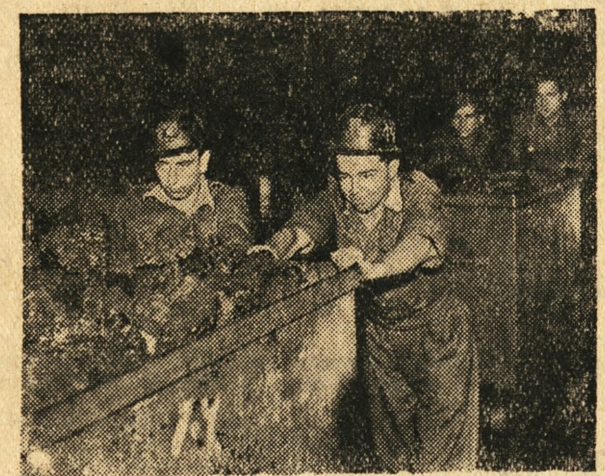
Koło LPŻ przy Zawod. Straży Pożarnej urządziło pokaz sprawności, a koła szkolne uczestniczyły w konkursie gazetki ściennej.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie zakładania nowych kół w zakładach pracy. Dotychczas liczba kół w pow. gnieźnieńskim wynosi 26, w tym trzy koła szkolne, w Gnieźnie zaś 34 w tym 6 kół szkolnych. (aw)

Starcy pod troskliwą opieką

W Tonowie pow. Żnin znajduje się Dom Opieki nad Dorosłymi, w którym zamieszkuje 79 starców. Opiekę nad nimi sprawuje 6 osobowy personel zarządzający równocześnie 9 ha gospodarstwem rolnym.

Aby nie spędzać czasu beużytecznie pensjonariusze zorganizowali sekcje: zielarską, zbliorka ziół leczniczych, kulinarną porządkową i rolną, które w miarę możliwości pomagają w pracy. W zakładzie znajdują się świetlica, radio, czasopiśma i bogata biblioteka, a w niedzielną wleczory kierowniczka — Klara Marcinak przeprowadza pogadanki. (ke)



CAF — fot. Kondracki

Państwowa Szkoła Przysposobienia Przemysłowego w Tarnowskich Górach szkoli młode kadry dla górnictwa. W ciągu 5-miesięcznej nauki uczniowie rekrutujący się głównie ze środowiska wiejskiego, przechodzą przeszkolenie teoretyczne oraz praktyczne na kopalni „Andaluzja”. Po ukończeniu szkoły uczniowie zostają zatrudnieni jako pomocnicy górników. — Na zdjęciu: Edward Suchocki i Stanisław Górski w czasie zajęć praktycznych w kopalni.

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

Teatry

OPERA — godz. 19 „Madame Butterfly”

POLSKI — g. 19 „Mizantrop”

NOWY — g. 19 „Głupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Wodewil Warszawski”

MELODEGO WIDZA g. 17 „Ośmiu łalek i jeden miś”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs” (od lat 14) do „Silnik pracuje”

„Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

...entuzjaści sztuki cyrkowej z prowincji mają żal do poznaniaków za wykupywanie wszystkich biletów na przedstawienie Cyru nr 4, bawiącego obecnie w Poznaniu? A nie słusznie bo przecież biletów nie brakuje, trzeba je tylko zamówić dnia poprzedniego, a w sobotę i niedzielę cyrk daje dwa przedstawienia — o godzinie 16 i 19.30.

BAŁTYK — g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs” (od lat 14) do „Silnik pracuje”

„Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

...entuzjaści sztuki cyrkowej z prowincji mają żal do poznaniaków za wykupywanie wszystkich biletów na przedstawienie Cyru nr 4, bawiącego obecnie w Poznaniu? A nie słusznie bo przecież biletów nie brakuje, trzeba je tylko zamówić dnia poprzedniego, a w sobotę i niedzielę cyrk daje dwa przedstawienia — o godzinie 16 i 19.30.

„Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

...entuzjaści sztuki cyrkowej z prowincji mają żal do poznaniaków za wykupywanie wszystkich biletów na przedstawienie Cyru nr 4, bawiącego obecnie w Poznaniu? A nie słusznie bo przecież biletów nie brakuje, trzeba je tylko zamówić dnia poprzedniego, a w sobotę i niedzielę cyrk daje dwa przedstawienia — o godzinie 16 i 19.30.

„Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

...entuzjaści sztuki cyrkowej z prowincji mają żal do poznaniaków za wykupywanie wszystkich biletów na przedstawienie Cyru nr 4, bawiącego obecnie w Poznaniu? A nie słusznie bo przecież biletów nie brakuje, trzeba je tylko zamówić dnia poprzedniego, a w sobotę i niedzielę cyrk daje dwa przedstawienia — o godzinie 16 i 19.30.

„Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

...entuzjaści sztuki cyrkowej z prowincji mają żal do poznaniaków za wykupywanie wszystkich biletów na przedstawienie Cyru nr 4, bawiącego obecnie w Poznaniu? A nie słusznie bo przecież biletów nie brakuje, trzeba je tylko zamówić dnia poprzedniego, a w sobotę i niedzielę cyrk daje dwa przedstawienia — o godzinie 16 i 19.30.

„Centrala GS „Samopomoc Chłopska” w Zaniemyślu nie pomyślała dotąd o naprawie pieców w swoich sklepach i biurach?

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

CBWA, ul. Marcinkowskiego nr 28

„Wystawa Artystów - Plastyków Poznajskich” (g. 10-18)

POLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7 „Wystawa Haftu Wielkopolskiego” (g. 13-18)

ŚWIETLICA ARTYSTÓW PLASTYKÓW ul. 27 Grudnia 4 „Wystawa prac Zdzisława Siatkowskiego” (g. 10 do 15)

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Widomości:

5.05, 5.30, 7.55, 17.18, 21.23.50

Koncerty:

5.10 — dla świata

pracy, 5.55 polska pieśń masowa, 6.15 z płyt 6.30 — muzyka baletowa P. Czajkowskiego, 7.20 — rozrywki, 7.50 — polska pieśń masowa, 14.15 — chó P.R., 14.35 płyty, 14.50

uczniowie PWSM, 16, 17.15 muzyka ludowa, 17.40 — polska pieśń masowa, 18 — Zespół Artystyczny Armii Radzieckiej, 19.05 muzyka operetkowa, 21.30, 22.05 — koncert rozrywkowy, 22.45 — muzyka taneczna

nne audycje:

6.18 — o czym rolnik powinien pamiętać, 8 — kurs języka rosyjskiego 13.30 i 13.55 — szkolna, 14.30 — dla wychowawczyń przedszkoli, 15.15 — Ziemia leśniczyńska, 15.30 dla świetlic dziecięcych, 16.20 — świetlicowa, 16.50 Komit, Oficerów Pokoju, 17.45 kurs języka rosyjskiego 18.30 — odcinek opow. pt. „Moja kompania”, 19.03 antena wie wszystko, 19.20 — interwjujemy i przypominamy, — 19.30 — muzyka i aktualności, 20 przy sobocie po robocie, 21.50 — felieton

Sport — 16.55, 21.26